

№ 175

XXX r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 6.12 gr  
Gdnos. do dem. 26. g

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 8.25 gr  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 28 czerwca 1927r.

## Jak Stolica żegnała prochy Wieszcza.

W marzu kwiatów płynęła trumna ze szczątkami Króla polskiego ducha  
Z pod kolumny Zygmunta na wzgórze Wawelu.

### Noc w Katedrze

Warszawa 27.6. (tel. wł.)

Niezapomniane chwile przeżyła w ciągu dzisiejszej nocy Warszawa. Już wieczorem zebrały się przed katedrą tysiączne tłumy. Tłumy te ustawione czwórkami czekały po kilka godzin, aby choć na chwilę ujrzeć hebanową czarną trumnę z Prochami Wieszcza i schylić czoło przed majestatem Króla Ducha. Do godziny 6-ej rano

ZWIEDZIŁO KATEDRĘ OKOŁO 100,000 LUDZI

Wzruszające były momenty, gdy do trumny przechodziły małe dzieci i składały drobnymi swymi paluszkami kwiaty. Chyliły się głowy starców i weteranów. W ciągu tej majestatycznej niezwykłej nocy cała Warszawa złożyła hołd w katedrze Wieszcza.

### W blaskach słońca

Tłum ustawił się koło katedry i czekał nabożeństwa. Już o godz. 7-ej szpalery policji, żołnierzy i rozmaitych organizacji okrążyły Plac Zamkowy. Około 6-ej przez plac tonący

W BLASKACH PROMIENI ROZIGRANEGO  
SŁONCA,

które jakby umyślnie dla Wieszcza nie skąpiło swych złocistych blasków, przy biciu dzwonów, poczęły płynąć do katedry goście zaproszeni, przedstawiciele świata literackiego i artystycznego, artyści, organizacje, młodzież duchowieństwa itp.

### Nabożeństwo w Katedrze

O godzinie 8-ej dziś rano rozpoczęło się w Katedrze Świętojańskiej uroczyste nabożeństwo, które w asyście licznego duchowieństwa

ODPRAWIŁ KS. KARD. KAKOWSKI

Na nabożeństwie był obecny p. Prezydent, Jego małżonka z rodziną, świat artystyczny i literacki w osobach Mirjama - Zenona Przesmyckiego, Maku szyńskiego, Staffa, Ejsmonda, Sieroszewskiego, Lorentowicza, Lechonia i wielu innych.

W nawach i krzesłach przed wielkim ołtarzem zasiadli przedstawiciele Rządu i dyplomacji. Po środku na wspaniałym wysokim katafalku

STOI MAŁA HEBANOWA CZARNA TRUMNA

Nad nią majestatycznie zwisają od sufitu o barwach narodowych potężne szfandary. Obok trumny spowitej we wstęgę narodową, tonącej w blaskach światła trzech olbrzymich świeczników, pokry-

tej licznymi wiencami, wśród których wieniec od Rządu polskiego, całe wyspy żywego kwiecia. Po bokach trumny

WARTĘ HONOROWĄ PEŁNIA PISARZE,  
SOKOLI, SKAUCI I WOJSKO.

Dwoma szeregami po całym kościele szpalerami stoją żołnierze 30 i 36 pułku piechoty. U stóp trumny na poduszkach atlasowych złożone są liczne księgi z utworami Słowackiego. Na kazalnicy katedrałnej wchodzi złotoustny kaznodzieja, ks. prałat Szlagowski, który wypowiada jedną z najpiękniejszych mów, jakie kiedykolwiek wygłosił.

Trzy kwadransy na 9-tą nabożeństwo się kończy. Po krótkich egzekwacjach, odprawionych u stóp trumny z Prochami Króla Ducha ks. Biskup Gall wraz z orszakiem duchowieństwa wyrusza z konduktem.

W KOŚCIELE ROZLEGA SIĘ MARSZ  
ŻAŁOBNY CHOPINA.

Poeci i pisarze składają trumnę na wysoki amantowy rydwan zaprzężony w cztery pary koni, ozdobionych amarantowymi nakryciami.

### Pochód żałobny

Biją żałobne dzwony. Wojsko prezentuje broń. Pochód rusza w stronę Placu Zamkowego i rozciąga się na przestrzeni kilometra

I CIĄGNIĘ POWOLI PLACEM

Prowadzi kondukt, jak wczoraj, J.E. ks. biskup Gall.

Pochód ten szczególny - że od mnóstwa niesionych i wiezionych wienców szedł przez ulicę omdlały śledzący - zapach niewiedzących róż, tak wyra-

źny, tak przedziwnie silny jakby ze wszystkich pozostałych wieszczą te

JEGO SZCZEGÓLNIJE ULUBIONE RÓŻE  
przeróżne w kształcie, lecz rywalizujące czarną wonią, znalazły się w mistycznym powiązaniu z powrotem wieszczą do stolicy.

Orkiestry przed kościołem św. Krzyża i przy gmachu Tow. kredytowego witają katafalk dźwiękami żałoby.

Na ulicach stoją niezliczone tłumy w milczeniu,

POCHYLAJĄC OBNAŻONE GŁOWY.

składając ostatni hołd opuszczającym stolicę Prochom Króla Ducha.

### Na dworcu

Około godziny 10-ej kondukt, poprzedzany orkiestrą wojskową i oddziałami wojska, dochodzi przed dworzec. Z okien i balkonów syją się na katafalk bukiety i wieniec kwiatów.

Przed dworcem osiemnaście wysokich kolumn koloru truskawkowego, na nich - ze złotych kul wznoszące złote anioły, z wiencami sławy w dłoniach. Girlandy oplatają fasadę dworca i peron. Pociąg specjalny już stoi, a wagon ostatni, ma wnątrz obite czerwienią żałobną i kirem.

Tam składane są wieniec srebrne, u trumny. Na przodzie pociągu trzy długie wozy kolejowe

ZAMIENIŁY SIĘ W TRZY ORANŻERJE.

Upajający zapach kwiatów, róż przedewszystkiem opływa wokoło łagodząc upalne tchnienie dnia. Przemawia prezydent Warszawy Jabłoński, że gnając imieniem stolicy wieszczą, którego testament poetycki tak ważny był w życiu duchowym Warszawy.

Działa, ustawione w Al. Jerozolimskich, dają  
21 STRZAŁÓW POŻEGNALNYCH

Jadą w eskortie trumny dziennikarze warszawskich pism, jadą przedstawiciele poezji i literatury. Wśród nich: Przysiecki, Lechoń, Czesław Janowski z Wilna Jarkowski Horzyca Radziejowski Andre, Wołeszynowski, Chrzanowska Czarnocki.

Przedstawiciel prezydium rady ministrów p. Grzybowski wiezie dokument długiej podróży, aby wanej przez trumnę. Owinięty jest on w białoczerwoną szarfę. Nosi podpisy wszystkich przedstawicieli władz i urzędów, którzy na drodze pogrzebowej od Paryża - po Kraków - witają trumnę.

W południe rozbrzmiewa hymn narodowy. Pociąg rusza wolno z pod girland, z pomiędzy żalców i obelisków z orłami Rzeczypospolitej.

Lecą ostatnie wiązki kwiatów. Lecą czyjeś lzy Czerwono-czarne wnętrza żałobnego wagonu caście la dym lokomotywy.

DALSZY CIĄG NA STR. 2-3

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

2511

Dziś.

Dziś.

Zatajone ojcostwo

Przepiękny film erotyczny,

W roli głównej słynna artystka Marja Jacobini.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 3 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

# Z pod kolumny Zygmunta na wzgórze Wawelu.

(Dokończenie)

## W Skierniewicach

Skierniewice 27.6. (pat)

O godzinie 13,11 pociąg zatrzymał się w Skierniewicach. Na peronie stanęły delegacje w liczbie 36 ze starostą oraz kompanją honorową 18 p.p. pod dowództwem pułk. Juszczackiego ze sztandarem i orkiestrą. Dworzec był bogato adekorowany a w głębi zawieszono portret Juliusza Słowackiego oraz Orła Białego i sztandary o barwach narodowych. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a pochylone sztandary oddały hołd prochom Słowackiego. Stowarzyszenia oraz delegacje złożyły wieńce, poczem duchowieństwo odprawiło modły przed trumną Słowackiego. Po ich zakończeniu pociąg ruszył w dalszą drogę przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina.

## W Kuluszkach

Kuluszki 27.6. (pat)

Podjeżdżający pociąg powitały kantatą chóry dzieci. Na peronie ustawiły się delegacje ze sztandarami, które pochyliły się na znak czci nieśmiertelnym prochom Nieśmiertelnego Poety.

W Rokicinach Czarnocinie i Babach witały nadchodzący pociąg orkiestra ludowa i tłumy publiczności, a wszędzie powtarzały się te same manifestacje. O godzinie 14,40 pociąg stanął w Piotrkowie.

## W Piotrkowie

Piotrków 27.6. (pat)

Na dworcu kolejowym w Piotrkowie, wspaniale udekorowanym oczekiwał na przybycie pociągu ze zwłokami wojewoda Jaszczolt, przedstawiciele władz lokalnych, wojskowości z gen. Małachowskim oraz 100 delegacji z Łodzi, Piotrkowa, Zgierza, Pabjanic, Tomaszowa Bełchatowa i szeregu powiatów województwa.

Podczas gdy ks. prałat Szabelski odprawił egzekwie, delegacje składały wieńce, m.in. wspaniałe wieńce srebrny od m. Łodzi.

Pociąg ruszył przy dźwiękach marsza Szopinowskiego.

Na wszystkich stacjach po drodze odbywały się żywiołowe manifestacje ludności, imponujące swym charakterem. Manifestacje takie przy dźwiękach syren fabrycznych i bicia w dzwony odbywały się w Radomsku, w Rudnikach, Myszkuwie Zawierciu, Łazach Ząbkowicach i Gołonogu Dąbrowie i Be-

dzinie, gdzie robotnik polski godnie uczcił Wielkiego Wieszcza, który był prorokiem polskiego czynu.

## Pod Jasną Górą

Częstochowa 27.6. (pat)

Wzruszające powitanie prochów Wieszcza nastąpiło pod Jasną Górą na peronie dworca częstochowskiego. Tłumy ustawione w szpalerach witały pociąg. Przy zbliżaniu się pociągu rozległ się gwizd syren lokomotyw i salwy armatnie. Na dworcu zebrał się przedstawiciel duchowieństwa z biskupem Kubią, władz z wicewojewodą kieleckim Krowiem, 100 delegacji oraz kompanja 27 pp. pod dowództwem pułk Wieniawskiego, która przy wjeździe pociągu sprezentowała broń.

Po krótkich modłach i pjeniach religijnych podniósł przemówienie wygłosił komisarz Goetel, składając hołd pamięci Poety imieniem ludności. Delegacje złożyły wieńce, skłoniły się sztandary i pociąg ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego.

## Na ziemi śląskiej

Katowice 27.6. (pat)

Specjalny pociąg, wiozący prochy, przybył do Katowic o godzinie 13,14. Wagon z trumną przesunięty został na boczny tor do bramy powitalnej obok poczty Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, a kompanja wojska, harcerzy przysposobienia wojskowego i policji sprezentowała broń. Ks. biskup Lisiecki pokropił zwłoki, poczem po krótkiej modlitwie, chóry odśpiewały „Gaude Mater Polonia”

Następnie przemówienia wygłosili: wojewoda

Crażyński i przedstawiciel ludności śląskiej, górnik Cisek. Przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg ruszył w stronę Krakowa. Wzdłuż toru kolejowego i na stacji zebrały się liczne delegacje dla oddania hołdu śmiertelnym szczątkom Juliusza Słowackiego.

## W Krakowie

Warszawa 27.6. (tel. wł.)

Wczoraj o godzinie 2-jej po południu przybyła do Krakowa delegacja obywateli, ka z Krzemienia, przywożąc urnę z ziemią z grobu matki Słowackiego. Delegacja składa się z 44 osób, głównie harcerzy.

Pochód otwierała delegacja harcerzy wołyńskich ze sztandarem tuż za urną niesiono dwa wieńce ze srebrnych liści laurowych. Urna przedstawia się wspaniale. Wysoka na 70 cm. koloru czarnego wykonana jest z drzewa dębowego.

W ciągu dnia wczorajszego dał się zauważyć silny napływ przyjezdnych. Oprócz delegacji i poważnej grupy ludności Krzemieńca, przybyły liczne wycieczki z Poznania, i innych miast głównie wielkopolskich.

## Uroczystości w Poznaniu

Poznań 27.6. (aw)

Ksiądz prymas Hlond zarządził, aby na całym obszarze archidiecezji poznańskiej, we wtorek dnia 28 b.m. o godz. 13 w chwili przybycia do Krakowa prochów Juliusza Słowackiego, uderzyły dzwony we wszystkich kościołach.

# Realizacja pożyczki amerykańskiej zależna jest od stanu nowojorskiego rynku finansowego. Za rozsiewanie fałszywych wiadomości winni odpowiedzą przed sądem

Warszawa 27 czerwca (pat)

Wobec pojawienia się w dziennikach poniedziałkowych informacji w sprawie pożyczki zagranicznej, zupełnie fałszywych i prawdopodobnie o charakterze tendency-

nym, podanych do Prasy przez Polską Agencję Publicystyczną, Ministerstwo Skarbu komunikuje: Nieprawdą jest jakoby rokowania o pożyczkę zostały zerwane; fałszywą jest również informacja, dotycząca grupy bankowej, z którą Rząd traktuje o zaciągnięciu pożyczki. Mianowicie: grupa banków prowadząca rokowania z Rządem składa się z pierwszorzędnym firm amerykańskich (Bankers Trust Company, Blair and Co., Chase National Bank, Chase Securities Corporation, Guaranty Trust Company), do których dołączył się szereg najpoważniejszych banków europejskich.

Kapitały własne banków amerykańskich, rokujących z Rządem, sięgają sumy 200 milionów dolarów, sumy zaś bilansowe — 2 miliardów dolarów. Co się zaś tyczy obecnego stadium rokowań, to w obecnym momencie trwają prace techniczne, związane z pożyczką i czynią się przygotowania do jej realizacji w momencie gdy stan rynku nowojorskiego i innych światowych rynków finansowych będzie dla emisji wszelkich pożyczek zagranicznych zadawalniący.

Publikowanie w sprawie pożyczki informacji fałszywych jest działaniem na szkodę państwa, to też winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

## Skutki wychowania sowieckiego.

# Dzieci - zawodowymi bandytami.

Z rutyną zawodowych złodziei okradają wozy włościan

Ryga 27 czerwca (ate)

W Kijowie władze sowieckie stwierdziły istnienie rozgalezionej bandy składającej się wyłącznie z dzieci, pozostających bez opieki. Członkowie tej bandy znani są pod nazwą „torbochwatów”. Młodociani bandyci rabują i okradają włościan na rynkach kijowskich i częstokroć urządzają dalekie wy-

cieczki do innych większych miast na Ukrainie.

Taktyka młodych bandytów jest zawsze podobna. Otaczają w liczbie kilkunastu wozy włościan, których uwagę starają się odwrócić a następnie w pewnej chwili ogalają wóz ze znajdujących się na nim towarów. Poszkodowani napróżno szukają pomocy ponieważ policja zarówno, jak i mieszkańcy obawiają się zemsty młodocianych bandytów.

Dzieci te należą do wykwalifikowanych zawodowców, którzy niesłychanie często potrafią okraść włościan. Władze sowieckie są zupełnie bezsilne wobec szerzącej się demoralizacji wśród młodszego pokolenia.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 28 — czerwca 1927 r.

Dla dorosłych i dla młodzieży

**Pat i Patachon**

w 12 aktowej komedji p. t.

„Zięciowie w opałach”

W początkach radjo-koncerty bezpłatne.

# Chamberlin w Warszawie

Rezydent zasmowana publiczność obniosła śmiałego pilota po lotnisku  
O godzinie 2.30 Chamberlin wczoraj przeleciał nad Łodzią

Warszawa 27 czerwca (pat)

Dziś około godz. 1-ej popołudniu na aerodromie „Aerolotu” zebranie się kilkaset osób w oczekiwaniu przybycia słynnego pilota Chamberlina. Brak było jednak dokładnych wiadomości, jaką marszrutę obrał Chamberlin, lecąc do Warszawy. Wiadomo tylko było, że wystartował o godz. 10,20 z Marienbadu, a o godz. 11,27 przeleciał przez Pragę. Samoloty wojskowe i „Aerolotu”, które poleciały na przeciw Chamberlinowi powróciły bez rezultatu.

Z Krakowa, przez który, jak oczekiwano, Chamberlin przeleci, do godz. 2-ej nie było wiadomości, zwiastującej przybycie Chamberlina. Dopiero po godz. wpół do trzeciej stacja „Aerolotu” w Łodzi zawiadomiła „Aerolot” w Warszawie, że przed chwilą właśnie Chamberlin przeleciał nad Łodzią. Wobec tego na lotnisku rozpoczęto ostatnie przygotowania, celem powitania lotników. Aeroplan „Aerolotu” oraz aeroplan wojskowe wzniosły się w górę, aby lotnikowi amerykańskiemu wskazać drogę i miejsce lądowania.

O godz. 3,18 ukazały się na horyzon

cie trzy aeroplany, Środkowy był aeroplanem Chamberlina, który zatoczywszy nad Warszawą piękny łuk, nadzwyczaj spokojnie opuścił się na lotnisko o godz. 3,23. Rezydent zasmowana publiczność obniosła triumfalnie po lotnisku Chamberlina do oczekującego go posła Stanów Zjednoczonych Ministra Stetscna.

Po powitaniach przez ministra Stetscna, członków poselstwa amerykańskiego, pułk Rayskiego w imieniu wojskowego lotnictwa, dyrektora Wygarda w imieniu

„Aerolotu”, przedstawicieli M.S. Zagr, Komisarjatu Rządu oraz prezesa Kotnowskiego w imieniu Polsko — Amerykańskiego Towarzystwa Chamberlin odjechał w towarzystwie dziennikarzy i korespondentów pism amerykańskich do hotelu „Europejskiego”.

Gdańsk 27 czerwca (pat)

W związku z przyjazdem lotników amerykańskich Chamberlina i Lewina do Warszawy, senat wolnego miasta Gdańska ponowił swoje zabiegi, celem sklonienia ich do przyjazdu do Gdańska.

## Daudet nadal nieuchwytny.

Inteligencja w parlamencie żąda wyjaśnień sensacyjnego uprowadzenia — Na ślad uprowadzonych nie natrafiono.

Paryż 27 czerwca (tel. wł.)

Dla prasy Paryskiej uprowadzenie Daudeta jest główną sensacją. W jutrzejszy wtorek wniesiona zostanie w Izbie deputowanych interpelacja w tej sprawie, z żądaniem dokładnych wyjaśnień co do uprowadzenia.

Wczoraj ukazał się w komunistycznym organie „Humanite” komunikat generalnego sekretarza komunistycznej partji Semarda, który też razem z Daudetem został uprowadzony. Semard oświadcza, że nie zamierza dobrowolnie wrócić do więzienia, nie będzie się jednak ukrywał.

Na wielki wiec socjalistów w Paryżu gnan zapowiadane jest także przybycie Daudeta. Władze policyjne otrzymały rozkaz natychmiastowego aresztowania Daudeta, gdyby się miał na tym wiecu ukazać i przemawiać. Dotychczas, według doniesień agencji Havasa, nie udało się natrafić na żadne ślady uprowadzonych. Niektórzy przypuszczają, że Daudet ukrywa się jeszcze gdzieś w obrębie „Action Francaise”, Naczelnny redaktor „Action Francaise” zostanie przesłuchany sądownie w sprawie zamachu na więzienie.

## „Mamusiu!

Strzeliłem sobie w głowę...”

Chłopiec nie chce wyjawiać powodu rozpaczliwego kroku.

Warszawa 27.6. (tel. wł.)

Wczoraj w nocy w rodzinie podpułkownika-lekarza dr. Jaworskiego rozegrał się straszny dramat. Syn państwa Jaworskich, 18-letni Julian, targnął się na swoje życie. Okoliczności samobójstwa są następujące:

Wczoraj rano Julian Jaworski tegoroczny maturzysta szkoły realnej im. Staszica, wyszedł z domu i cały dzień go nie było.

Rodzina przypuszczała, że chłopiec poszedł przyglądać się uroczystościom przewiezienia szczątków Słowackiego.

O godzinie 1-ej w nocy, gdy pani Jaworska zajęta była w stołowym pokoju czytaniem gazety wszedł jej syn i ucałował serdecznie matkę, bez słowa przeszedł do swego pokoju.

Po kilkunastu minutach pani Jaworska usłyszała cichy trzask w pokoju syna.

W chwilę potem we drzwiach jadalni ukazał się syn z twarzą okrwawioną, wykrzywioną bólem.

— Mamusiu — wyjąknął — strzeliłem sobie w głowę. Jeśli chcesz, żebym żył, wezwij Pogotowie.

Wezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz stwierdził śmiertelną ranę postrzałową głowy. Kula flowerowa nie wyszła nazewnątrz.

Po nałożeniu opatrunku chłopca pozostawiono na noc w domu. Dziś rano przewieziono go do szpitala Ujazdowskiego, gdzie dokonana będzie operacja wyjęcia kuli z czaszki.

Chłopiec nie chce wyjawiać powodów rozpaczliwego kroku. Życiu jego narazie nie grozi niebezpieczeństwo.

## Zaliczki na pobory

Otrzymywać będą urzędnicy kontraktowi

Warszawa 27 czerwca (tel. wł.)

Urzędnicy prowizoryczni i kontraktowi do dotychczas nie korzystali z Prawa do otrzymania zaliczek na pensje.

Dzięki zabiegom Stowarzyszenia urzędników skarbowych, Ministerstwo Skarbu zajęło przychylne stanowisko w tej sprawie. Jak się dowiadujemy, opracowywany jest odpowiedni projekt, który w niedługim czasie

się ukaże się w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Nie dotyczy to pracowników monopoli państwowych, którzy dotąd pracują na prawach urzędników kontraktowych, w przyszłości jednak otrzymują oddzielny statut, już oddawna opracowany, który również ukaże się w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej.

## Smierć komunistom!

Zamach na Orłowa przew. sądu wojennego

Moskwa 27 czerwca (pat)

Na przewodniczącego moskiewskiego sądu wojennego, Orłowa, dokonano w budynku sądowym zamachu. Mianowicie dano do niego kilka strzałów rewolwerowych, skutkiem czego został on ranny. Sprawcę zamachu aresztowano. Kim on jest i jakie były motywy zamachu — dotychczas stwierdzić nie zdołano.

## Motorówka wyleciała w powietrze

2000 litrów benzyny eksplodowało wskutek wybuchu motoru

Gdańsk 27 czerwca (pat)

Dziś popołudniu wyleciała w Powie trze motorówka „Falko”, stojąca na kotwicy w Przystani stoczni gdańskiej. Na motorówce znajdowało się 2000 litrów benzyny, Przy czyną eksplozji był prawdopodobnie wybuch motoru, spowodowany wielkim upałem. Według dotychczasowych wiadomości z powodu

wybuchu 2 osoby zginęły, a 4 zostały ciężko ranione. Motorówka momentalnie zatonięła.

Jednajte nam nowych czytelników!

## Rekordowy lot z Lwowa do Warszawy.

Warszawa 27 czerwca (pat)  
Rekordową szybkość na linii Lwów-Warszawa osiągnął dziś samolot komunikacyjny polskiej Linii Lotniczej, który przebył drogę ze Lwowa do Warszawy w przeciągu pół godziny. Normalny czas przelotu na linii Lwów-Warszawa wynosi 3 godziny. Samolot kierowany był przez pilota Baciszewskiego i wioził 5 pasażerów, towary i pocztę.

## Katastrofa kolejowa pod Kowlem.

Lublin 27 czerwca (tel. wł.)  
Na stacji Maciejowice pod Kowlem pociąg pospieszny nr. 906, idący ze Zdołbowa do Warszawy, stał się w nocy z poociągami, idącym z Kowla.

Skutkiem starcia wykołowało się 6 wagonów towarowych.

Zabity konduktor pociągu towarowego kilka osób rannych.

Na ratunek przybyły pociągi ratunkowe z Kowla i Lublina.

## Lot przez Atlantyk rozpocznie dziś pilot angielski

Londyn 27.6. (ate)  
Znany lotnik angielski kapitan Courtney, który zamierza odbyć podróż z Europy do Ameryki i z powrotem czyni ostatnie przygotowania poddając przebiegowi wybudowany specjalnie dla tej podróży samolot. Jutro kapitan Courtney udaje się samolotem do Southampton skąd w towarzystwie dwóch mechaników rozpocznie lot do Nowego Yorku i z powrotem.

## Uwaga cierpiących!!

Na odciski  
polecam najradykałniejszy środek



Również polecam **UNICUM** skutkujący krem przeciw poceniu i odparzeniu nóg, rąk i pach. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań  
Egzystuje od r. 1906 1185

# Kapelusz kardynalski dla Prymasa Polski przywiózł ablegat papieski.

Jutro w kaplicy zamkowej odbędzie się ceremonia nałożenia biretu

Warszawa 27 czerwca (pat)  
Pan Minister Spraw Zagranicznych przyjął w dniu 26 czerwca r. o godz. 1ę po południu ks. Fryderyka hr. Callori dj Vignale, ablegata apostolskiego, umyślnie przysłanego przez Ojca Św., Piusa XI celem doręczenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego, przeznaczonego dla J. Em, ks. Augusta Hlonda, arcybiskupa gnieźnieńskiego j po znańskiego, Prymasa Polski.

Ksiądz ablegat przybył do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w towarzystwie swego sekretarza, ks. Pawła Kriega, oraz charge d'affaires Stolicy Św. w Warszawie.

Mag. Karola Chiarlo, i wręczył p. Ministrowi Spraw Zagranicznych breve Ojca Św. i pismo kardynała Gaspariego, sekretarza stanu, adresowane do Pana Ministra Spraw Zagranicznych.

Ponadto ksiądz ablegat przedstawił kopje swoich listów uwierzytelniających, które doręczy Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na uroczystej audjencji dnia 29 bm, na Zamku Królewskim.

Ceremonia nałożenia biretu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej J. Em, ks. Prymasowi Polski odbędzie się bezpośrednio po tej audjencji zamkowej.

## Katastrofa samochodowa.

Wskutek zepsucia kierownicy, autobus z pasażerami  
wpadł do stawu

Stanisławów 27 czerwca (tel. wł.)  
Na linii autobusowej między Kałuszem a Wojniłowem wydarzyła się katastrofa. Autobus pasażerski wskutek pęknięcia kierownicy spadł do stawu w Babinie. Samo

chód przewracając się przygniótł cały szeregi osób, z których kilka odniosło ciężkie rany. Szczęście jednak, że staw był płytki, wskutek czego nie doszło do większej katastrofy.

## Śnieg w południowych Niemczech

Mrozy panują w Schwarzwaldzie

Berlin 27 czerwca (aw)  
Według doniesień ze Szwarzwaldu, po tegujące się chłody doprowadziły w ciągu 2-óch dni ostatnich do niebywałych zjawisk atmosferycznych. Stopniowo obniżająca się temperatura doszła poniżej zera osiągając

w Volksbergu minimum minus 0,4, zając w ciągu całego dnia deszcz zamienił się z nadejściem nocy w śnieg, który pokrył południową część Szwarzwaldu na znacznej przestrzeni warstw 2-centymetrową.

## Austria ostrzega Niemców

Kontrola rzeczoznawców ententy przy burzeniu fortów musi  
być przeprowadzona.

Wiedeń 27.6. (ate)  
Baron Wisner, znany dyplomata austriacki ogłosił artykuł w którym przestrzega Niemców przed doraźną opinią francuską. Koła francuskie denerwują się coraz bardziej z powodu powolnego tempa rokowań w sprawie rozbrojeń. Pomiedzy temi sprawami, największe znaczenie ma kwestja fortyfikacji wschodniej. Kwestja ta stała się kamieniem obrad z powodu jej znaczenia dla Polski.

Ponieważ Niemcy wzbraniają się poddać kontrole rzeczoznawców ententy przy burzeniu fortyfikacji, rozumianem jest to w Polsce i we Francji jako akt obstrukcji. Ta różnica zdań rozmowy wicekanclerza Hersta omawiającej kwestję rozbrojeń wschodnich oddziaływała na politykę locarneńską, tak że nawet w sprawie jej cofnęli swoje interpelacje w parlamencie.

## Przedstawienia nocne tylko dla dorosłych!!!

Zagadnienia seksualne prof. Aug. Forella w 10 aktowym dramacie p. t.

„Hygiena małżeństwa, a choroby weneryczne“

Ci ego dać możność obejrzenia czerzym mas m Sz. Publiczności jednego z najciekawszych filmów ostatniej doby, który niema nic wspólnego z obrazem wyświetlanym ostatnio w Łodzi, a który odsłania wszystkie tajniki życia rozpustnego z jego groźnymi skutkami, wyświetlamy od dziś jednocześnie w kinach

„GRAND-KINO“

początek przedstawienia punktualnie o godz. 12-iej w nocy

„ODEON“

początek przedstawienia punktualnie o godz. 11.30 w nocy

„CORSO“

początek przedstawienia punktualnie o godz. 11-iej wieczorem

Uwaga! Ostrzega się młodzież przed kupowaniem bilietów przez osoby starsze, gdyż takowe nie będą honorowane

# Trade - Unions - Bill.

## Ograniczenie prawa do strajku w Anglii.

Łódź, dnia 26 czerwca

Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu 354 głosami przeciwko 139 projekt ustawy o Trade Unionach.

Z prasy.

Jak zapewne czytelnicy pamiętają z artykułów drukowanych na tem miejscu o angielskim strajku powszechnym z 1926 r. upadek jego spowodował wściekły wykrzyk szefa służby propagandowej III Międzynarodówki, Radka Sobelsohna: „koniec strajku uderzył w nas, jak grom. Walka proletariatu angielskiego była naszą walką. Nie możemy nie przyznać, że ponieśliśmy poważną klęskę”. Rząd angielski dzięki wytrwałemu, systematycznemu przygotowaniu, które kosztowało do 20 milionów funtów tytułem odszkodowania dla pracodawców za zwiększone płace, (celem uniknięcia strajku w 1925 r.) odniósł w przeciągu dziesięciu dni; w maju 1926 r., zwycięstwo i unicestwił strajk generalny, o charakterze wybitnie politycznym. Te dziesięć dni strajku, zasilanego przez Sowiety kwotą stosunkowo nieznaczną (270 mil. fr.) spowodowały dotąd niebywałe przesilenie ekonomiczne i pociągnęły za sobą dla Zjednoczonego Królestwa straty w wysokości 180 mil. funtów szterl. czyli 7,8 bil. mil. zł. (tą kwotą możnaby z nadwyżką pokryć trzyletni budżet polski).

Z chwilą, gdy rząd konserwatywny p. Baldwin wygrał, wydaną przez komunistyczną międzynarodówkę walkę, zupełnie logicznym postępowaniem jest fakt, że przeszedł on z defenzywy, do ofenzywy. Tą ofenzywą jest dopiero co przyjęty przez izbę Gmin w trzecim czytaniu Trade-Union-Bill.

Sfery zachowawcze i umiarkowane angielskie nie chcą, aby państwo i naród znalazły się jeszcze raz w położeniu, w jakim były w 1925 i 1926 r., i z tą teźżoną polityczną, którą dzisiaj na kontynencie znają tylko Italia, postanowiły, że przeciwnik, który przegrał, musi opłacić swą klęskę, przez zniszczenie tych środków tajowych, któremi się posługiwał. Oto geneza nowego Billu.

Trade-Unions-Bill sięga od razu do sedna rzeczy, ustanawia wyraźną różnicę zachodzącą między indywidualnym strajkiem jakiejś korporacji, lub związku, strajkiem, który zostaje dozwolony dla celów ściśle zawodowych, a strajkiem powszechnym, który może i musi mieć cel tylko wyłącznie polityczny i jako taki będzie odtąd srogo zabroniony.

Bill, pod groźbą surowych kar, zabrania wszelkiego przymuszania do strajku pracownikóW pragnących pracować — pociągająco za sobą przepisy, ściśle regulujące obecność i zachowanie się grup strajkujących w pobliżu warsztatów pracy.

Dalej nowy Bill rozróżnia — odpowiednimi sankcjami karnymi — fundusze zawodowe dla celów zawodowych, od funduszy przeznaczonych dla celów politycznych, te ostatnie mogą być zbierane li tylko na podstawie piśmiennej deklaracji, że ten, który składkę wpłaca, czyni to dobrowolnie — w

każdym razie nie może być ona pobierana na rachunek, lub w związku ze składkami zawodowymi, lub od nich potrącana. Rachunkowość związków zawodowych podlega stałej i nieustannej kontroli.

W końcu mowy Bill zabrania funkcje narzuczone publiczności, bez względu na ich dekarstację, przynależenia do jakiejkolwiek grupy syndykalnej.

Jeżeli uprzytomnimy sobie czelne oświadczenie Karola Marksa: „strajkujący robotnik czynnie propaguje komunizm”, musimy dojść do przekonania, że nowy angielski Trade-Unions Bill tak uchwalony, wraz z jego aresanatem kar i grzywien, stanowi cios poważny i zasadniczy dla doktryny i praktyki komunistycznej.

Przeziara, przez nowe to angielskie u-

stawodawstwo, wyraźny zwrot ku nowym formom ustroju gospodarczo-społeczno-politycznego widać tam i pewne faszystowskie prądy, dostosowane do psychiki anglosaskiej.

Tym wpływom italskiego faszystwu dziwić się nie możemy, gdyż tak faszystwo, jak i komunizm przestały być partiami w pospolitem tego słowa znaczeniu, są one wyrazami dwóch żywiołowo ścierających się prądów z których faszystwo broni i propaguje ideje twórczego państwa — narodu, opartych o wiekową kulturę chrześcijańską, podczas gdy komunizm głosi doktrynę między narodowej dyktatury proletariatu dla bezpłodnej konsumpcji nabytków uzyskanych pracą setek pokoleń.

inż. K. Folkierski.

## Tchang - Tso - Lin.

### Co widział belgijski dziennikarz w obozie dyktatora Mandżurji

Znany dziennikarz belgijski, Pietro Daye, który pierwszy z dziennikarzy europejskich dostał się do Mukdena na dwór dyktatora Mandżurji, opisuje otoczenie Tchang-Tso-Lina i swoją z nim rozmowę.

Po obu stronach bramy, wiodącej do pałacu Tchang-Tso-Lina, stoją żołnierze z karabinami na ramieniu. Straż honorowa? Nie, ochrona osobista marszałka. O zamach nie trudno. Marszałek ma, jak wiadomo, dużo wrogów. Trzyma się u władzy terrorem: Chińczyk jest z natury okrutny, tchóźliwy i spokojny.

Po długich rozmowach prowadzą mnie narzucił poprzeczne korytarze do dużej sali o murach pomalowanych na zielono. Umeblowanie napół chińskie, napół europejskie, ustawione z tą symetrią, która tutaj panuje.

Mister Kao, tłumacz, przyjaciel, kierownik wydziału spraw zagranicznych, odziany w długą szatę jedwabną, wyperfumowany jak figurantka z Moulin-Rouge, o bladej twarzy i nerwowych dłońiach palacza opium, nachyla się ku mnie i szepce: „Jego Rkscelencja; marszałek”

Od grupy ludzi stojących w bocznej sali odłóża się mały, chudy człowiek lat około pięćdziesięciu wspaniałą, jedwabną, sięgającą do kostek szatą, na głowie małą; czarna czapeczka z czerwonym guzikiem. Podchodzi do mnie z wyciągniętą ręką...

Kłaniam się. Mister Kao kłania się. Gospodarz kłania się. Wskazuje milcząco otomanę. Siadam. Tchang siada obok w fotelu. Służący przynosi trzy filiżanki zielonej herbaty i papierosy rosyjskie. Świta stoi milcząco i nieruchomie w bocznej sali.

Obznajmiony już nieco z ceremoniałem chińskim, proszę Mr. Kao, aby zechciał wyrazić marszałkowi moją radość z racji jego kwitnącego wyglądu, życzenia dziesięciu tysięcy lat zdrowia i pomysłności, stu tysięcy lat sławy i szczęścia. Dodaje, iż poznawszy kilka dni temu byłego cesarza, czuję się szczęśliwym poznać tego, który będzie bezwzajemnie jego następcą w fioletowym pałacu. Moje pochlebstwa sprawiają efekt pożądanym. Marszałek komunikuje mi za pośrednictwem tłumacza pochwały i życzenia jeszcze pochlebniejsze.

Rozmawiamy. Po kilku pytaniach, odnoszących się do mojej podróży, władca mandżurski wyraża mi swe szczególne zainteresowanie Europą Zachodnią: „Śledziłem z nadzwyczajną uwagą przebieg wielkiej wojny i jej skutki”. Wierzę bardzo. Pyta mnie się, czy w mojej ojczyźnie istnieje królestwo czy też republika. Wietrzę od razu w tem pytaniu chytrą chińską. Tchang-Tso-Lin jest świetnie poinformowany o wszystkim, co go interesuje, ale wyobraża sobie, iż, udając ignorantą, potrafi mnie skłonić do szczerych i naiwnych odpowiedzi na dalsze przygotowane przezeń pytania. Nie ja bowiem zadaję pytania władcy, lecz on to ciągnie mnie z język.

Przyglądam się nie bez zdziwienia byłemu bandycie, którego przyjaźń Yuan-Shi-Kaia wynio-

sła na szczyty fortuny i władzy, inaczej niżem go sobie wyobrażał. Nie masz w nim nic brutalnego ani prymitywnego. Drobny, powściągliwy w gestach, o żywym spojrzeniu, wytwornie ubrany dawną modą, dystygowany — nawet imponujący; wygląda mi bardziej na literata, uczonego, niż woźdza armji rewolucyjnych.

W pewnej chwili stwierdza z westchnieniem: „Macie znakomite fabryki broni u siebie. Nie mogą jednak zaopatrywać się u was”. — „Zapewne z powodu klauzul traktatu waszyngtońskiego” — wtrącam. Nie otrzymuję na to odpowiedzi. Mr. Kao milczy. Marszałek, uśmiechając się, manipuluje fajką.

Chciałbym zapytać go, skąd pochodzi broń, amunicja, instruktorzy dla jego armji. Oglądałem kilka dni temu obóz pod Nankow i widziałem tam transeje najnowszej konstrukcji. Wiem, że nabył aeroplany i zaangażował pilotów francuskich, że szefem jego arsenału — w którym pracuje 45 robotników — jest kapitan — Anglik, Frank Sutton, wywyższony do rangi generała armji chińskiej. Wiem też, że służą w armji jego oficerowie rosyjscy, antibolszewicy. Ale gdy tylko zadam pytanie niedyskretne, Mr. Kao przestaje rozumieć po angielsku i odpowiada mi w pięć, ni w dziewięć.

Marszałek mówi wreszcie o deprecjacji franka i o kursie jego. Przypomniałem sobie w tej chwili dyrektora pewnego pisma tutejszego i jedenastu bankierów, których wystrzelano na rozkaz dyktatora, nie wykonali bowiem dość szybko rozkazu Tchang-Tso-Lina w sprawie „podniesienia kursu”, dolara meksykańskiego, na który nie zbywa marszałkowi. Szybkość i prostota!

Podziwiam subtelność umysłu człowieka panującego nad obszarami większymi od Europy, człowieka, który jutro być może będzie z kolei szefem władcy wielkiego państwa. Jeśli Tchang nie ogłosił się dotąd królem Mandżurji, to nie dlatego, by nie mógł tego uczynić — być może ambicje jego sięgają dalej. Mogłby się ogłosić prezydentem republiki, a potem sięgnąć po koronę władcy odrestaurowanego cesarstwa. Ale... czy zgodziłaby się na to Japonia? Czy odważyłaby się na ten czyn marszałek? Nie powstrzymują go zapewne skrupuły, ale obawa. Czy nie zdradziliby go sprzymierzeńcy obecni? Armja kantonińska odnosi jednak sukcesy... Biedne Chiny. Polkój nie zagości w nich przedko...

Mówimy jeszcze o Rosji, którą zwiedzał wracając do Europy przez Syberję. Jest on zbyt sprytny, by obrzucać obelgami swych największych wrogów — bolszewików; z ironicznym uśmiechem daje mi radę: „Należy być bardzo ostrożnym w tym kraju”.

Dziękuję mu za życzliwość. Czuję, że należy zakończyć wizytę. Formułując nanowo kwieciste pochlebstwa, które Tchang przyjmuje z naturalną bonhomją człowieka przyzwyczajonego do hołdów. Wręcza mi swoją fotografię z pięknie wykaligrafowaną dedykacją. Wśród ukłonów żegnam się z nim. Wychodzę eskortowany przez nieodstępny Mr. Kao; żołnierze prezentują broń.

Pietro Daye.

Listy z Anglii.

# Wielka wycieczka na zaćmienie słońca.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Londyn, w czerwcu 1927 r.

Co kraj to obyczaj. I Anglicy też na swój sposób szykują się do wykorzystania rzadkiego zjawiska astronomicznego, jakim będzie zapowiedziane na 29 bm. o godz. 6 m. 24 z rana całkowite zaćmienie słońca. Widzialne ono będzie na wielkim pasie W. Brytanji, poczynając od Cricchet w Walji aż do Southport, Briston, Darlington i Hartlepool. Zaćmienie będzie całkowite i na północy Półwyspu Skandynawskiego, nie wszakże nie słycać o specjalnie czynionych tam w tej mierze przygotowaniach. Anglicy, natomiast chcąc w pełni wykorzystać niezwykle fenomen natury przedewszystkiem jako okazję do urządzenia sobie tak ulubionego w tym kraju pikniku w gigantycznych rozmiarach. Organizują się już obecnie liczne wycieczki, które skierują dziesiątki tysięcy ciekawych na wrzosowiska Northshire'u do osad i miasteczek w okolicy Southport. Na usługi czerwcowych wycieczkowieców oddane zostaną szeregi specjalnych pociągów, tysiacy omnibusów samochodowych, cele parali lotnicze. Zachodzi wszakże olbrzymia trudność pomieszczenia i wyżywienia nieprzebranych rzesz, jakie się znajdują nagle w tych miejscowościach cichych, ustronnych, nieprzywykłych do podobnego nalazdu.

Ażeby częściowo chociażby temu zaradzić oddane będą na użytek przybyłych wszystkie gmachy szkolne, kinematografy małą być otwarte czynne całą noc, aby pomieścić do rana tych, którzy nie znajdują możliwości przespania nocy. Nie brak też inicjatywy o szerszym charakterze społecznym. Tak np. pism „Daily News“ organizuje własnym sumptem wielką wycieczkę młodzieży szkolnej do Southport, gdzie znajdzie ona pomieszczenie i świetny punkt obserwacyjny w siedzibie Keng George V School. Prof. Turner z Oksfordu ogłasza już teraz przestrożę dla laików, aby unikali obserwowania wszy-

stkich faz zaćmienia, bowiem nawet pomimo zaopatrzenia się w zadymione szkła zachodzi obawa znużenia i atrofii oczu wpatrzonych przez dłuższy czas w słońce i niemożności uchwycenia skutkiem tego niezrównanego piękna „wieńca świetlnego“, jakim otoczona będzie czarna tarcza w momencie kulmanicyjnym.

W Anglii ostatnie całkowite zaćmienie widzialne było przed 200 laty zgorą i bodaj że tyleż czasu upłynie przed następnym zaćmieniem Uniwersytety angielskie, obserwatorja i T-wa astronomiczne organizują wyprawę pod kierunkiem profesora astronomji

w Oksfordzie, Turnera i D-ra Knox-Shawa oraz irlandzkie pod kierunkiem Ojca O'Connor, dyrektora obserwatorium w Stonyhurst College. Dr. Crommelyn, kierownik obserwatorium G Greenwich obserwować ma zaćmienie w Colwyn Bay, gdzie obrało sobie siedzibę Król. T-wo Astronomiczne, Przygotowania do bezpośredniego spektroskopowania i fotograficznych zdjęć przebiegu zaćmienia czynione są, na wielką skalę. Niewątpliwie znajdą się 29 czerwca w Anglii i polscy astronomowie.

K. P.

## Blizniemu nie wydawaj fałszywego świadectwa.

### Nowela karna o zniewagach

Od dłuższego czasu znaczna część opinji i prasy odczuwała potrzebę i domagała się reform wymiaru sprawiedliwości w zakresie spraw o zbrodnię moralną, za jakie musi być uważane naruszenie cudzej czci. Szalejącej fali zniesławień nie licząc się z żadnym stanowiskiem i urzędem należało przeciwstawić tamę. Uczyniła to nowela, wydana w drodze rozporządzenia Prezydenta i ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 45 poz. 399. Nagłówek noweli brzmi: „Rozporządzenie zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach“. Z samej instytucji wynika, iż ustawa zajmuje się dwiema kategorjami przestępstw.

Przy przestępstwie rozpowszechniania wiadomości świadomie fałszywych, ustanowił pracodawca surowe sankcje aresztu, a nawet więzienia za zamieszczanie choćby pogłosek, wywołujących niepokój. Doświadczenie wykazuje, iż pewne odłamy prasy w walce politycznej chwytali się aż nazbyt często szerezenia i podsycania nienawiści i fermentów z pomocą fałszywych pogłosek. Tamę tej robotce kładzie omawiana nowela.

W materji przestępstw przeciw czci nowela wprowadza w art. 4-ym nowy stan faktyczny przestępstwa, jest nim zniewaga Głowy Państwa. Uchrona czci Pierwszego Obywatela, Rzeczypospolitej od chwili powstania Państwa Polskiego domaga się ustawodawczego uregulowania, wobec uchylenia w obowiązujących kodeksach odpowie-

dnich artykułów, chroniących czci dawnych monarchów państw zaborczych. Nasza nowela przewiduje surowe sankcje za ułhżenie zarówno czci, jak i powadze Prezydenta. Chodzi więc tu o ochronę w całej pełni majestatu Najwyższego. Dostojańka w Państwie.

Następne artykuły noweli wprowadzają nader interesujące i doniosłe zmiany proceduralne w odniesieniu do omawianych wyżej przestępstw. Wprowadza się więc przedewszystkiem postępowanie nakazowe. A więc naprzykład w b. Kongresówce nakaz karny dotąd miał prawo wydawać tylko sądy pokoju w sprawach drobnych wykroczeń, naprzykład: za niezapalenie wieczorem lampki u jadącego samochodu, maximum kary mogło wynosić do 14 dni aresztu lub 50 zł. grzywny. Obecnie w sprawie naprzykład o zniewagę Głowy Państwa Sąd Okręgowy może wydać nakaz, o ile uzna stan sprawy, za dostatecznie wyjaśniony, a jako karę stosowną, karę nie wyższą, niż pozbawienie wolności do 3-ich miesięcy. Nakaz traktuje się jako wyrok zaoczny. Służy odejściu sprzeciw i wówczas sprawę rozpoznaje sąd, który nakaz wydał. Art. 7-ny noweli i w wypadkach przestępstw wyżej wymienionych ustanawia nader szybkie terminy rozprawy.

Reasumując powyższe widzimy, iż nowela wypełnia poważną lukę w naszym prawie karnem, a przez zmiany proceduralne daje rękojmię skuteczności represji w procesach o zniewagę.

A. S. P.

## Pamiętnik Colleen Moore

(Artystki filmowej  
First National Pictures)

— Dla Clevego znalazłoby się może zajęcie u nas — powiedział wuj. —

— Właśnie wakuje posada kierownika jednego z działów.

Czy to trudne? spytał Cleve. I natychmiast dodał. Ile się przytem zarabia?

Wuj nie odpowiedział na to ważne pytanie.

— Pozwolisz, że rozmówię się z tym ojcem, młodzieńcze. Co? — spytał.

Cleve był trochę rozczarowany, ale szybko doszedł do wniosku, że ojciec nie da go skrzywdzić i pocieszył się natychmiast. Teraz przyszła kolej na mnie.

— Z tobą to trudniejsza sprawa — powiedział wuj. Do czego masz ochotę?

Cleve poczuł się w obowiązku odpowiedzieć za mnie:

— Dawniej marzyłam o tem, by została artystką filmową.

Zaprzeczyłam.

— Naturalnie! — roześmiał się wuj. — Może chcesz, bym cię przedstawił panu Griffithowi?

Czułam się obrażoną.

Przedewszystkiem uważałam, że nie powinien

się był śmiać, a powtóre jego „naturalnie“ brzmiało stanowczo lekceważąco. To też odpowiedziałam dumnie, że nie trzeba mnie nikomu przedstawiać, i że będę mu bardzo wdzięczna, jeżeli da mi numer telefonu pana Griffitha. Jestem już dość łocista, żeby sama dać sobie radę.

Wuj zapisał mi uprzejmie żądany numer telefonu na karteczce i pożegnaliśmy się z godnością.

Jeżeli nie uda ci się z Griffithem, przyjdź do mnie jeszcze - były ostatnie słowa wuja. A przedewszystkiem nie trzeba tracić nadziei. Z pewnością dojdiesz do czegoś w życiu. Jeśli nie uda ci się zostać aktorką, może będziesz jeszcze milionerką. Nie bardzo wiedziałam, na czem polega ten zawód, ale uważałam, że warto zastanowić się i nad tą kwestją.

GŁOS MÓJ NIE NADAJE SIĘ DO FILMU.

Sprawa Clevego została zdecydowana. Miał jeszcze przez trzy lata uczęszczać do szkoły, a potem wstąpić na naukę do redakcji „Chicago American“, O wybrze mego zawodu przestano narazie mówić. Musiałam więc sama o sobie myśleć. A Cleve był mym wiernym doradcą.

— Przedewszystkiem musisz zatelefonować do Griffitha — mówił — i umówić się z nim, kiedy cię przyjmie.

Po kwadransie otrzymałam wreszcie telefoniczne połączenie z sekretarzem Griffitha i oznajmiłam mu kategorycznie, że w wyjątkowo ważnej sprawie muszę się widzieć z panem Griffithem. Jestem pewna, że sekretarz uśmieł się przy telefonie, i że nie byłam jedyną, która dnia tego próbowała

szczęścia.

— Pan Griffith jest w tym pokoju — odpowiedział pan przy telefonie — Czy mogę mu powtórzyć, czego, pani sobie życzy?

— Chciałabym grać w filmie i właśnie chciałam prosić pana Griffitha, żeby mnie „odkrył“ — odpowiedziałam, trochę zmartwiona tem pośrednictwem.

— Chwileczkę — odrzekł pan — zaraz zapytam pana Griffitha.

Potem wrócił i oświadczył, że, niestety, to nie da się zrobić.

Cleve nie pozwolił mi zawiesić słuchawki, podpowiadając, że tak prędko nie daje się za wygraną. Zapytałam więc jednak bardziej o nieśmieloną:

— A czy mogę wiedzieć, dlaczego?

Odpowiedział mi krótki śmiech i słowa:

— Pani gło nie nadaje się do filmu, a zresztą nie można występować w warkoczami!

Na te argumenty zawiesiłam ostatecznie słuchawkę, mimo protestów, który nabił mi aż dwa siniaki.

W JAKI SPOSÓB KRÓTKIE WŁOSY STAŁY SIĘ MODNE.

— Jeśli chodzi o głos, to on z pewnością zarzutował — pocieszał mnie braciszek. — Włosy? To można łatwo zmienić! Przytem patrzył na moje warkocze, które dotychczas wydawały mu się pyszne, zwłaszcza, gdy mógł mnie za nie pociągnąć — Nie możesz upiąć wężła, bo na to jesteś za mała a Griffith nie lubi warkoczów; musimy więc coś innego.

(D. c. n.)

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Z maleńkiej osady największe miasto świata. Trzechsetlecie New-Yorku.

New York niedawno zaczął czwarte dopiero stulecie swego istnienia. Obecnie śródmieście New-Yorku — wyspa Manhattan do połowy wieku szesnastego zupełnie nie była znana; pod koniec wieku 16-go zimowało tu kilka okrętów holenderskich. W r. 1609 marynarz towarzystwa holenderskiego, Hudson, trafił tu ze swym okrętem i odbył podróż po rzece, która dzisiaj według niego się nazywa; szukał on drogi na zachód, lecz nie znalazł jej, wykrył natomiast bogactwo zwierozostanu, szczególnie zaś zwierząt o pięknych futrach.

W ślad za Hudsonem w r. 1612 przybyły dwa inne okręty z Amsterdamu; założono już maleńki handelek, który prowadził obroty z indjanami. Zaczęto wznosić pierwsze chatki, a nawet zaprojektowano budowlę, która stać się miała podwaliną dla przyszłej wielkiej stoczni nowojorskiej. Miasteczko jednak nie posiada jeszcze nazwy, a maleńkie domki powstają na terenach należących do czerwonoskórych.

Dopiero w r. 1617 ruch na wyspie Manhattan wzmaga się znacznie na skutek przyjazdu 160 kolonistów, w części Francuzów, uciekających z ojczyzny ze względów religijnych. Oni to tworzą pierwszych właściwych osadników, bo uprzednio bywali tu kupcy jeźdźcy. W tymże r. 1617 urodziła się pierwsza obywatelka New Yorku, Sara Rapadje.

Upłynęło lat z górą dziesięć, zanim została zawarta ostateczna umowa; w r. 1626 przybywa nowy dyrektor wyspy z ramienia towarzystwa holenderskiego; on zwołał wódzów Indian, pokazuje im mnóstwo błyskotek i oczarowałszy ich oczy temi świecidełkami, zdobywa za ich cenę prawo własności w stosunku do wyspy Manhattan. Targu dobito więc za cenę 60 florenów czyli 24 dolarów, tyle bowiem wartości przedstawiały owe świecidełka.

Losy całej tej miejscowości były po-

dóczas bardzo silnie zespolone z Holandją, która wtedy przeżywała najpiękniejszy okres swych dziejów; kolonja miała więc widoki rozwoju, chociaż koloniści pracowali nie dla siebie, lecz na rachunek towarzystwa holenderskiego.

W r. 1633 przybywa na wyspę pierwszy Pastor, nauczyciel szkolny i pierwszy oddział wojskowy ze 104 ludzi; jednocześnie zaś powstaje pierwszy browar. Miasto nazywa się wtedy port Amsterdam; obsługują je dwie drogi, jedna w stronę Bostonu od wyspy, druga prostopadła do pierwszej, idąca w stronę obecnego Brooklynu.

Miasto rozwijało się bardzo szybko, to też już w drugiej połowie 17-go stulecia liczy ono tysiąc mieszkańców; domy nosiły charakter wybitnie holenderski, a więc czystość wewnątrz i zewnątrz, a w meblach i

sprzęcie pewien dostatek połączony z 100 stotą.

Na spokojną miejscinę z ramienia Angli najeżdża ks. Yorku, zdobywa wyspę, a port Amsterdam zmienia nie tylko pana, lecz i nazwę, bo odtąd nazywa się New York na cześć zdobywcy. Miasto i nadal się rozwija, lecz jest bez znaczenia i wpływa na widownię dopiero w r. 1776 — czyli w okresie walk o niepodległość St. Zjednoczonych, walczących z dotychczasową metropolją — z Anglią. Na czas pewien New York zostaje na wet stolicą państwa. Dziś zajmuje ono obszar 80 tysięcy hektarów; aby przejść przez miasto z północy na południe po linii prostej, trzeba by zrobić 25 kilometrów. Już w r. 1921 szacowano miasto na 9 miliardów dolarów a ludność z przedmieściami wynosi około 9 milionów.

## Pociąg widmo.

Codziennie o północy zjawia się i zapada pod ziemię

Ludność Danii żyje w niebывалем podnieceniu. Chodzi bowiem o zbadanie niezwykłego zjawiska, które zaobserwowało setki osób między Nöresundby i Badum, w pobliżu Aalborga. Ponieważ świadkowie są ludźmi trzeźwymi i poważnymi, przeto niema powodu przypuszczać, iż opowiadania ich są czystem wymysłem.

Owóz — regularnie około północy pojawia się na przestrzeni między Badum a Nöresundby upiorny pociąg.

Pędzi z niezwykłą szybkością, lokomotywa raucha snopy iskier, a okna wagonów są rzęsiście oświetlone. Widzowie oglądający to niezwykłe zjawisko twierdzą, iż zauważyli dokładnie jak pociąg zapadał się pod ziemię.

Huku lokomotywy ani turkotu kół nie słyszeli świadkowie. Nie ulega wątpliwości, iż to dziwne zjawisko jest zaborową sugestją. Władze duńskie zajęły się zbadaniem tego niezwykłego fenomenu.

## Jajko Old Bill

Stuletniej papugi w londyńskim ogrodzie zoologicznym

Londyn ma niemałą sensację wobec której umilkły na chwilę wszelkie polityczne, kolonialne i finansowe nowiny.

W zoologicznym ogrodzie, stara papuga, licząca 100 lat zniosła w tych dniach jajo.

Missis Old Bill — tak się nazywa sędziwa dama papuziego rodu, cieszy się doskonałym humorem i nie zdradza żadnych starczych objawów.

Metryka papugi, przechowywana w aktach ogrodu stwierdza niemylnie pochodzenie i datę uro-

dzin papugi.

Wykluła się ona dnia 18 czerwca 1827 roku w tej samej klatce, w której obchodziła przed kilku dniami setną rocznicę urodzin.

Wedle życzenia ofiarodawcy, który był przyrodnikiem i twierdził, iż papugi żyją kilkaset lat, „Old-Bill” ma być trzymana aż do śmierci w londyńskim ogrodzie zoologicznym, na poparcie twierdzeń zmarłego przed 90 laty uczonego, iż wiek papug równa się wiekowi dziesięciu pokoleń ludzkich.

GASTON LEROUX.

24)

## Tajemnice zakładów Kruppa.

— Wiesz, naprawdę drzę cały: co się tu będzie działo... skoroś ty tu się znalazł?... Chcesz się biec z nimi może?... O tam niema co i myśleć!... Pomyśl: oni tu mają nitylko karabiny maszynowe, ale i armaty!... Wiesz, jaką świeżą armatę sfabrykowali dla marynarki?... Długą na 12 metrów:.. słyszysz?... sam pocisk ma półtora metra długości!... No, chyba z takimi armatami nie podejmiesz walki?

Rouletabille, zmieszliwiony, pochylał się ku niemu i szepnął mu dobitnie do ucha:

— Słuchaj, powiem ci krótko. Wiesz, pociąg tu przyszł? Oto, aby podjąć walkę z armatą długości trzystu metrów!

Candeur zerwał się, jak oparzony.

— Ze też ciebie zawsze trzymają się takie głupie żarty!

— Cicho! Patrol idzie!

I Rouletabille zaczął głośno chrapać, a Candeur zabrał się do czyszczenia swych olbrzymich butów.

XII.

„CZY ZDAŻE?...”

Noc przeszła spokojnie. Rouletabille spał jak

zabity. Natomiast Candeur nie mógł zmrzyć oka. Znał on dobrze Rouletabille'a, wiedział, że przy nim można być przygotowanym na najbardziej karkołomne przeprawy, na nieprawdopodobne wprost awantury.

Kiedy nazajutrz rano jeńcy wychodzili z „Arbeiterheim” do swych codziennych zajęć, Rouletabille urządził się tak zgrabnie, że znalazł się w sąsiedztwie Candoura. Ze zaś rozmowa w czasie pochodu nie była zakazana, zatem reporter rozpytywał swego przyjaciela o to i owo.

W ten sposób dowiedział się, że „Kommando” nad oddziałem fabrykacji maszyn do szycia i innych artykułów eksportowych spoczywało w rękach niejakiego Richtera, Niemca, pochodzącego ze Szwajcarii. Szwajcar ów, pracujący w zakładach Kruppa już od kilkunastu lat, dyplomowany inżynier, absolwent szkoły politechnicznej w Zurychu, miał tutaj kilku krewnych, Niemców, a sam podobno był już po słowie z panną Heleną Hans, córką dyrektora Oddziału wytwarzania energii. Owa panna Helena zaś była siostrzenicą generała von Berg, stojącego na czele „General-Kommando”; instytucji; mającej nadzór ogólny i nieograniczoną władzę nad całemi zakładami Kruppa pod względem administracyjnym i technicznym.

— Wszyscy naturalnie trzymają się razem... objaśniał go Candeur, — a każdy stara się obłowić na własną rękę...

— Skąd ty wiesz o tem wszystkim?... —

gował go reporter.

— Oh, słyszy się to i owo... przy pakowaniu maszyn, w wolnych chwilach...

— Jakto? To ty jesteś zajęty przy pakowaniu?

— A tak! Nawet w niedzielę to sam pilnuję całego pakowania... kiedy maszyny gotowe, zupełnie zabija się do skrzyń... Chcieli mieć z początku wpaść do oddziału fabrykacji czółenek... ale to dla mnie za delikatna robota. Powiedziałem odrazu, że we fabrykach, gdzie poprzednio pracowałem używano mię do dźwigania ciężarów i pakowania. I tak się to ułożyło jakoś...

— No, no, wcale nieźle!... I powiadasz, że przy pakowaniu można nasłuchać się różnych rzeczy? Cóż jeszcze gadali?

— Różności... Trzeba ci wiedzieć, że między robotnikami jest sporo „socjalów”, od których dużo się dowiesz, jeśli się umie po niemiecku.

Rozmawiając tak, mijali długie sznury wagonów, naładowanych surowcem, to znów całe pociągi, wywożące z warsztatów armaty i pociski; mijali tłumy robotników spieszących do pracy, wśród ogłuszających świstów lokomotyw, huków młotów olbrzymich, zgrzytania kół i hamulców.

Nagle Candeur szturknął nieznacznie Rouletabille'a.

— Popatrz... popatrz... tu w tym budynku... to magazyn amunicji do armat kaliber 420... Patrz, znowu zwożą świeże pociski!...

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Oszczędność - drogą do bogactwa. Cała Ameryka oszczędza.

Przyzwyczajono w Europie patrzeć się na Stany Zjednoczone jako na kraj, w którym ludzie nie oszczędzają. Wielka pojemność rynku pracy, perjodyczny brak nowych sił roboczych koincydujący z gorączkowym tempem rozwoju przemysłu, rolnictwa—sprawiały, iż przy względnej łatwości otrzymania pracy i wysokich płacach zarobkowych, mało kto z Amerykanów, jeśli mowa o pracownikach, praktykował metodę oszczędzania w znaczeniu europejskim, tak jak ją praktykowano we Francji, lub w Niemczech przed wojną. Mając pewność otrzymania pracy, pewnością zarobkowania, Amerykanin wydawał prawie wszystko, co zarabiał, prowadząc tryb życia, któryby można nazwać rozrzutnym w porównaniu z trybem życia pracownika europejskiego. Odkładali, oszczędzali w przeważnej mierze emigranci europejscy, którzy po otrzymaniu pracy w Stanach Zjednoczonych zasilali swe rodziny pozostałe w Europie wysyłanymi oszczędnościami dolarowymi. Ale i to odnosiło się tylko do emigrantów, którzy przybyli sami, bez rodziny, oraz do niezasymilowanych jeszcze na gruncie amerykańskim.

Tak jednak było do wojny r. 1914-18. Po wojnie zmieniło się sporo w tym kierunku i w Stanach Zjednoczonych i w Europie. W Europie, w krajach, które brały udział w wojnie, zwyczaj oszczędzania w tych klasach społecznych, gdzie był najbardziej rozwinięty, zanikł lub osłabił w znacznym stopniu. Nie było z czego oszczędzać w okresie inflacyjnym a następnie w okresie rewaloryzacji, kryzysu i obniżenia się płacy realnej.

Wręcz odwrotnie w Stanach Zjednoczonych. Napływ kapitałów, złota, z bogaceniem się na wojnie, niebываły rozwój przemysłu i handlu w latach wojennych, korzystna i trwająca nadal konjunktura na rynku wewnętrznym Stanów z jego olbrzymią pojemnością konsumcyjną, a przytem zamknięcie kraju dla imigracji zamorskiej — sprawiły,

iż płace zarobkowe wyrosły w tempie szybszym niż drożyzna, iż w zapotrzebowaniu pracy nie było luk. Stąd wynikło, że w Stanach Zjednoczonych odczuło nadmiar pieniędzy i to proporcjonalnie we wszystkich klasach społecznych.

Od pięciu mniej więcej lat zaznaczyła się w Stanach nieznaną dotąd w takich wymiarach tendencją tezauryzowania, oszczędzania. Jak podaje waszyntońskie Board of Trade, w pierwszym kwartale 1927 r. lokaty i wkłady nowych kapitałów dosięgły olbrzymiej sumy, 2 miliardów 50 milionów dolarów wobec 1 i pół miljarda dolarów za pierwsze półrocze r. 1926.

Interesujące jest też zjawisko coraz to większej lokaty kapitałów przez pracowników w przedsiębiorstwach, w których są zatrudnieni. W United Corporation np na 159,000 akcjonariuszy około 50,000 rekrutowało się z pośród robotników i urzędników. American Telephone and Telegraph Cy. liczy 57,000 akcjonariuszy-urzędników, Bethlehem Steel Cy. — 35,000, kodak Cy—15,000. W

trzech największych filjach Standard Oil Cy, rozdzielono zgórą 90 milionów dolarów w akcjach między 44,000 pracowników.

Board of Trade stwierdziło przy pomocy wykazów statystycznych, iż na 1 stycznia r. b. liczone w Stanach Zjednoczonych 315,497 pracowników, posiadających w sumie za 454,963,000 dolarów akcji przedsiębiorstw, w których są zatrudnieni.

W większym jeszcze stopniu akumulują się oszczędności w innych sferach społeczeństwa amerykańskiego, co się uwydatnia w przytoczonych wyżej cyfrach lokat zebranych przez Board of Trade za 1 kwartał r. 1927. O ileby akumulacja oszczędności szła w tem samym tempie dalej, to w samym tylko r. 1927 dosięgłaby ona do końca roku sumy 8 miliardów dolarów.

Stopa życiowa szerszych warstw społecznych w Ameryce nie obniżyła się, jak do tego, pod wpływem systemu oszczędzania. Zmieniło się natomiast ustosunkowanie przeciętnego Amerykanina do zarobku i sposobu jego zużytkowania.

## Ustawa o zakazie pracy nocnej Oddana została stronom do zaopiniowania

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozesało organizacjom pracodawców i pracowników do zaopiniowania projekt ustawy o zakazie pracy nocnej przy wyrobie pieczywa. Projekt powyższy przewiduje zakaz tej pracy dla wszystkich osób, uczestniczących w wymienionym wyrobie bez względu na to, czy są przedsiębiorcami, czy pracownikami.

Przez pracę nocną rozumie się pracę w okresie między godz. 9-tą wieczór a 5-ą rano, a w zakładach piekarnianych, pracujących na dwie zmiany pomiędzy 9-ą godz. wieczór a 4-tą rano, bądź 10-ą wieczór, a 5-ą rano, zależnie od porozumienia pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Minister Pracy i Opieki Społecznej może ustalić odstępstwa od tych zasad w celu wykonywania robót przygotowawczych i uzupełniających w wypadkach spowodowanych koniecznościami państwowymi, oraz

celem przygotowania pieczywa na dni świąteczne, nadto może zezwolić na przedłużenie czasu pracy pracowników w wypadkach, spowodowanych udowodnionym nadmiarem robót najwyższej do 120 godzin na rok, i 4 godzin na dobę. Praca nocna jest dopuszczalna w razie żywiołowych wydarzeń i nieszczęśliwych wypadków dla zapewnienia bezpieczeństwa pracujących, dla utrzymania w całości zakładu pracy oraz zapobieżenia zepsuciu się urządzeń mechanicznych z tem, że pracodawca powinien bezzwłocznie zgłosić wypadek, powodujący stosowanie pracy nocnej do właściwego urzędu inspekcji pracy.

Opinie pracodawców i pracowników mają być zakomunikowane Ministerstwu Pracy w ciągu trzech tygodni.

## Zwyżka przedzdy merceryzowanej

CENY FABRYK KRAJOWYCH SĄ NIŻSZE NIŻ ZAGRANICZNYCH.

Na rynku światowym daje się zauważyć bardzo poważną zwyżkę przedzdy, spowodowaną z jednej strony podrożeniem bawełny surowej wskutek wylewu rzeki Missisipi, jakoteż posuchy w stanie Texas, z drugiej zaś strony bardzo silnym zapotrzebowaniem. Ten ostatni powód jest bodaj większy, gdyż ceny przedzdy wzrosły obecnie w znacznie wyższym stopniu, niż surowa bawełna, podczas, gdy przy poprzednich fluktuacjach podnosiły się w mniejszym od bawełny stosunku. Zwyżka cen przedzdy na rynku światowym odbiła się również i na naszym rynku. Ceny jednak fabryk krajowych są niższe, aniżeli fabryk zagranicznych

(biorąc pod uwagę cło i koszty przewozu). Notują w hurcie za 1 kg. loco skład w dolarach: przedzda kordowana (niewyczesana) merceryzowana 50/2 — 2,40, 60/2 — 2,55, przedzda czesana merceryzowana 50/2 — 2,60 60-2 — 2,80 do 3,10 80-2 — 3,25 do 3,65. 100-2 — 4,15, 120/2 — 4,60, 140-2 — 5,25, 160-2 — 6,20, przedzda niemerceryzowana na cele tkackie: 50/2 — 1,80, 60/2 — 1,90. Warunki sprzedaży: kredyt wielosłowy do 90 dni. W ostatnich dniach dała się zauważyć dość wielka ilość protestów zarówno z prowincji, jakoteż i Warszawy, co tkomaczy się tem, że detaliści stracili z powodu zimnego lata sezon i nie mogli zrealizować zakupionych zapasów.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 27-go czerwca

WALUTY I DEWIZY

Dolary Stanów Zjednoczonych/ 100 i pół

Holandja 358,50

Londyn 43,45

Nowy Jork 8,93

Paryż 35,05

Praga 26,50

Szwajcaria 172,15

Włochy 51,60

Wiedeń 125,85

Zapotrzebowanie mniejsze niż w sobotę pokrył

Bank Polski.

PAPIERY PROCENTOWE.

obligacje Banku gosp. kraj. 92,50; 8 proc. pożyczkowa dolarowa 55,75; 6 proc. pożyczkowa 1920 r. 55,00; 10 proc. pożyczkowa 103,00 5 proc. państw. pożyczkowa 62,00; 8 proc. dol. ziem. 92,00.

AKCJE

Bank Dyskontowy 130,00; Bank Handlowy 7,00 Bank Polski 122,00; Bank Zachodni 22,00; Bank ziem. pol. 2,65; Bank zw. sp. zar. 65,00; Michałów 6,45; Warsz. tow. fabr. cukru 3,50; Firlej 51,00 Nobel 82,00; Węgiel 73,00; Cegielski 30,00; Lilpop 21,50; Mordziejów 6,20; Ostrowiec 55,00; Borkowski 2,05; Haber busch 105,00

Z papierów państwowych mocniejsza dolarów

## Tegoroczne zbiory miodu Zapowiadają się niepomyślnie

Wedle osiągniętych przez nas informacji w Naczelny Związek Towarzystw Pszczelnych, tegoroczne zbiory miodu w Polsce zapowiadają się niezbyt pomyślnie. Skutkiem opóźnionej wiosny, małej ilości słonecznych dni i niskiej naogół temperatury rozwój pni postępował bardzo słabo i został ogromnie opóźniony. Pszczół naogół mało się namnożyło, a przytem dużo skutkiem deszczów wyginęło, to też pszczoły nie będą w stanie zebrać tyle miodu, co w roku zeszłym. Miodobranie z kwitnących obecnie akacji również zawiodło, gdyż aka-

cja mioduje (wydziela nektar) tylko przy stałej ciepłej i parnej pogodzie.

Sytuacje mogłoby uratować jeszcze do pewnego stopnia miodobranie w okresie kwitnienia lipy i gryki, o ile tylko w ostatnich dniach czerwca i w lipcu dopisze pogoda.

Liczba pni na terenie całej Polski wynosi przeszło 1 milion. Zbiory w zeszłym roku wynosiły 10 do 20, a nawet do 30 kg. z pnia, czyli ogółem w ubiegłym roku zebrano około 18 milionów kilogramów. Zbiory miodu w rb. będą znacznie mniejsze



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek 28 czerwca — Alojzego

### TEATRY.

Teatr Miejski „Balladyna”

Teatr Popularny „Ciotka Karola”

### WIDOWISKA.

Casino „Szatan w jedwabiach”

Splendid „Król Lew”

Luna „Na paryskim bruku”

Grand-Kino Hrabia bez paszportu

Odeon „Bataljon miłości”

Teatr „Ferma duchów”

Imperial „Aparzka w jedwabkach”

Dom Ludowy „Założenie ojcostwa”

Corso „Bataljon miłości”

Miejska. Kin. Oświatowy „Zięćowie w opałach”

—o—

## Wiadomości bieżące.

### Jutro święto Piotra i Pawła

W dniu jutrzejszym przypada dzień święta Piotra i Pawła, które oczywiście dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej nie zostało zniesione, wobec czego wszystkie urzędy państwowe jak i prywatne i sklepy będą nieczynne. Poczta urzędowa będzie tak jak w niedzielę (1)

### Zadania podwyżkowe w przemyśle budowlanym

Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle budowlanym, wystawili żądania 50 procentowego podwyższenia płac. Podobne żądanie wystawili robotnicy w wytwórni cegieł.

W sprawach tych zwołuje inspektor pracy w najbliższych dniach konferencję z udziałem przedstawicieli robotników i pracodawców. (1)

### Jak będą wypłacane zamomogi robotnikom umysłowym

Nowa instrukcja w przedmiocie wydawania zamomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym przewiduje poniższe formalności, dotychczas nie stosowane. Mianowicie na podstawie tej instrukcji bezrobotni winni się zaopatrzyć w specjalne drukki, które należy po wypełnieniu przedstawić do podpisu właścicielowi domu i poświadczyć przez odpowiedni komisariat policji.

Synowie właścicieli domów winni stwierdzić dane zawarte w powyższej deklaracji jedynie pod specjalnym poświadczeniem komisariatu policji. Deklaracje te należy złożyć najpóźniej do dnia 10 lipca r.b. w wydziale dla pracowników umysłowych Funduszu Bezrobocia przy ul. Kościuszki 9. Druki nabywać można od godziny 10 do 12 rano w tymże urzędzie. (1)

### Poborowi korzystający z odroczeń

W myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. poborowi, którzy korzystają z odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem w myśl § 363. pkt. B. rozp. wykon. do ustawy o powsz. ob. s. wojsk. do dnia 1 października br. po raz ostatni, mogą prosić o wcielenie ich do szeregów, w celu odbycia służby w wojsku stałem, wraz z półrocznymi R.—06, to jest w lipcu br.

W tym celu życzący być wcielonymi winni się zgłosić do właściwego Kom. PKU. najpóźniej do dnia 14 lipca br. a równocześnie wnieść prośby do władz administracyjnych I instancji o przyznanie im prawa do służby półrocznej.

### Obozy W. F. organizowane przez Ośrodek W.F. w Łodzi

Podaje się do wiadomości wszystkim kandydatom zapisanym do obozów w. f. że próba sprawności fizycznej i badanie lekarskie odbędzie się dnia 28 VI br. o godzinie 17-ej na boisku DOK. IV, (plac gen. Hallera).

—o—

# Łódź w hołdzie Juljuszowi Słowackiemu.

## Gwizd syren i dźwięk dzwonów oznajmił mieszkańcom przybycie Wieszcza na ziemię Województwa Łódzkiego.

W dniu wczorajszym delegacja m. Łodzi na czele z wiceprezydentem Województwa, prezesem Rady Miejskiej dr. Fichną u dała się do Piotrkowa, gdzie w czasie postoju pociągu ze zwłokami Juljusza Słowackiego na stacji, złożyła srebrny wieniec na trumnie, do wieńca dołączono liczną ilość szarf poszczególnych stowarzyszeń, organizacji społecznych, związków zawodowych, cechów, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i t. p.

Pozatem wyjechał z Łodzi starosta Rzewski w imieniu powiatu łódzkiego, zaś z ramienia całego województwa był obecny w czasie składania wieńców przez różne delegacje miast woj. łódzkiego — p. wojewoda Jaszczolt i komendant policji wojewódzkiej Foerster. Na dworcu zgromadziły się różne delegacje szkół oraz duchowieństwo m. Piotrkowa na czele z prezydentem miasta i prezesem Rady Miejskiej.

O godz. 3 pp. rozległy się w całym mieście dzwony kościelne oraz gwizd syren fabrycznych, obwieszczając społeczeństwu łódzkiemu, iż trumna z prochami Wieszcza

minęła stację Koluszek. Na dźwięk dzwonów i syren fabrycznych był wstrzymany na przeciąg pięciu minut ruch kołowy wszyscy przechodnie stanęli na ulicy, by oddać należny hołd prochom nieśmiertelnego Wieszcza, w czasie tym była wstrzymana praca we wszystkich fabrykach i zakładach.

Powrót delegacji z Piotrkowa nastąpił o godz. 7 wiecz.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 r. w stanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze gdzie okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Prałat Jasiński.

O godz. 10,30 odbędą się nabożeństwa w kościołach dla młodzieży szkół polskich, zaś o godz. 10 nabożeństwa dla młodzieży szkół niemieckich w kościele św. Jana,

Wieczorem w Teatrze Miejskim odbędzie się uroczyste przedstawienie „Ballady nym”, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosi wizytator szkolnictwa średniego p. Czapczyński. (u)

—o—

# Strajk w przemyśle dzianym.

## Wybuchł wczoraj, obejmując niemal wszystkie fabryki tej branży

Wobec nie uwzględnienia żądań przez Związek Przemysłowców przemysłu dzianego, wystawionych przez związki zawodowe dla robotników wspomnianego przemysłu w wysokości 50 proc. jeszcze w dniu wczorajszym został proklamowany strajk w Przemysle dzianym.

Strajk objął prawie wszystkie fabryki tego przemysłu, a jedynie pracowały mniejsze zakłady przemysłowe, które jednak zostaną unieruchomione w dniu dzisiejszym.

Robotnicy porzuciwszy pracę w fabrykach przybyli na ogólne zebranie do lokalu związku, znajdującego się przy ul. Głównej 31, na którym przemawiał p. Kulczyński i inni, którzy omówili szczegółowo sprawę wzrostu drożyzny oraz przyznanych ostatnio niskich podwyżek.

Mówcy nadmienili, iż robotnicy wspom-

nianego przemysłu od 1924 r. otrzymali za ledwie kilkanaście procent podwyżki, natomiast ceny niektórych artykułów spożywczych wzrosły do 150 proc., wobec czego obecne żądania wystawione przez związek nie są zbyt wysokie, jednak przemysłowcy absolutnie niechęcią zmienić swego stanowiska, twierdząc, iż dzisiejsze warunki nie pozwalają, by mogli podwyższyć zarobki robotnicze.

Po przemówieniach i dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, by strajk kontynuować tak długo, dopóki przemysłowcy nie uwzględnią żądań robotniczych.

O proklamowaniu strajku został za wiadomiony Inspektorat Pracy, który ze swej strony ma podjąć interwencję, by strajk kompromisowo został zlikwidowany. (U)

—o—

# Baczność, cukiernicy!

## Za pobieranie 40 gr. za pół czarnej — 1000 zł. grzywny.

W swoim czasie właściciele cukierni w Śródmieściu bezprawnie podwyższyli cenę za szklankę herbaty, względnie pół czarnej na 40 gr. Wydział karny Komisarjatu Rządu interwenjował w celu zwalczania lichwy cukiernianej, na którą powszechnie narzekają. W tym też celu Komisarjat Rządu zwołał szereg konferencji z właścicielami tych zakładów, jednak mimo tego, że cukiernicy zobowiązali się przestrzegać ustalonych cen, Komisarjat Rządu stwierdził szereg wycieczek. Przy rozpatrywaniu spraw tych w pokoju w wydziale spraw o lichwę wy-

następujące wyroki:

Właściciel cukierni przy ul. Piotrkowskiej 63 i przy ul. Narutowicza 12 p. B, Komisarz skarżony został za pobieranie za herbatę z cytryną względnie pół czarnej ponad 40 gr. na tysiąc złotych grzywny oraz przy wy-

nosowe opublikowanie w miejscowych gazetach treści wyroku. Pozatem sąd nakazał umieszczenie w witrynach odpisu wyroku na podobne przewinienie skarżony został p. Bernheim właściciel cukierni Bristol przy ulicy Piotrkowskiej 30— na 100 złotych grzywny. (1)

## Kurs nowych linii tramwajowych № 14, 15, 17

W pierwszej połowie sierpnia uruchomione będą linie tramwajowe Nr. 14 i 15, przy czym pierwsza z nich będzie ulicami: Plac Reymonta, Piotrkowska, Główna, Kilińskiego, Przejazd i Przedzalniana. Linia Nr. 15 mająca na celu połączenie centrum handlowego z główną pocztą, będzie biegła od Bałuckiego Rynku, ulicami: Piotrkowska, Przejazd i Przedzalniana.

W październiku rb. uruchomiona będzie linia Nr. 17, przy czym tramwaje tej linii kursować będą z Placu Hallera na Plac Reymonta ulicami Zieloną, Aleją Kościuszkę, 6 Sierpnia, Piotrkowską, Główną i Kilińskiego. Wówczas tramwaje linii Nr. 4 kierowane będą z ulicy Kilińskiego nie na ulicę Główną, lecz na Przejazd, skąd Piotrkowska i Pomorską zdążać będą do Helenowa. (R)

## Kronika policyjna.

### Młodociany globtroter

13 letni Bolesław Guzik zam. przy ul. Nowosikawskiej 28 oddawna marzył o pieszej wędrówce naokoło świata wzorem sławnych globtroterów. W których sporo ostatnimi czasy przeszło przez nasze miasto. Wczoraj młodociany podróżnik wyruszył w świat ku wielkiemu zmartwieniu rodziców którzy o zniknięciu powiadomili policję. Jednak dotychczas poszukiwania nie dały rezultatu. (R)

### Aresztowania komunistów

Podczas sobotniego wiecu i wywiązanego po nim pochodu robotniczego pod hasłem „protestu przeciwko zamachowi na angielską sobotę” policja polityczna dokonała całego szeregu aresztowań komunistów. Ogółem aresztowano około 20 osób, z których, którzy nosili transparenty komunistyczne, wznosili przeciwpaństwowe okrzyki oraz rozrzucali odezwy komunistyczne, zrywające do strajku ogólnego. Aresztowanych odwieziono do więzienia do dyspozycji władz sądowych. Po wstępnym badaniu część aresztowanych została zwolniona. (i)

### Pożar w Widz. Manufakturze

W dniu wczorajszym o godz. 10,40 przed południem z niewiadomych przyczyn wynikł pożar w fabryce Wdzewskiej Manufakturze przy ul. Rolniczej 81. Zapaliła się ogromna szopa zawierająca beczki ze smarami oraz buda zawierająca różne rzeczy, papy i smoty. W tej samej szopie umieszczony był samochód ciężarowy. Do walki z ogniem który rozszerzał się z zastraszającą szybkością stanął X oddział straży ogniowej, alkoją ratunkową do wodzi M. Kon współwłaściciel firmy. Usiłowania strażaków zdążyły w kierunku niedopuszczenia ognia do budynków fabrycznych. Po paru godzinnej akcji ogień umiejscowiono, przy czym nie odnotowano ofiar: 2 strażaków zostało dotkliwie poparzonych. Pałace się objekty spłonęły doszczętnie przy czym straty wynoszą 50,000 zł. (R)

### Pod kołami samochodu

Wczoraj 14-letni Abram Zylberszpic zam. przy ul. Piotrkowskiej 265 został przed tymże domem na jeźdźcy przez samochód Nr. 1381 odnosząc ciężkie obrażenia ciała i głowy. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę kawalerskiej jazdy samochodowej do szpitala św. Józefa. Nieostrożny szofer pociągnięty został do odpowiedzialności

### Znow wypadek z bronią

Przy ulicy Zawiszy 38, Roman Braun ładując przy stole rewolwer, spowodował przez nieostrożność wystrzał, przy czym kula ugodziła w prawą nogę stojącego opodal syna jego 35 letniego Franciszka. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po nałożeniu opatrunku przewiózł postrzelonego do szpitala św. Józefa, gdzie dokonano natychmiast operacji wyjęcia kuli. (R)

### 2 zamachy samobójcze

Wczoraj przed wieczorem dżonca obchodzący park 5-go Maja natknął się w zaroślach na młodego mężczyznę znajdującego się w stanie nieprzytomności. wskutek wychylenia większej butelki wódki zmieszanej z karbolem. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu denatowi pierwszej pomocy przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Jak ustaliło dochodzenie policyjne desperatem jest 23-letni Ireneusz Gorzkiewicz zam. przy ul. Wysokiej 15.

S. † P.

# Józefa Marja Bunclerówna

kierowniczka szkoły w Kurowicach

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła 26 czerwca rb.

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w kościele św. Kazimierza (Widzew) 28 czerwca o godz. 11 rano.

Odprawienie drogich nam zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Zarzewski nastąpi 29 czerwca o godz. 5 po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani rodzice i siostra.

## Gdy dzieci bawią się bronią.

13 letni chłopiec postrzelił rówieśnika.

Wczoraj mieszkańcy domu przy ul. Kilińskiego nr. 163 byli świadkami okropnego wypadku, którego ofiarą padł 13-letni Stanisław Śmiałkowski. O godzinie 4 popoł. na podwórku wspomnianego domu Stanisław Nikonorow zam. przy ul. Kilińskiego 162, przemocowawszy do płotu cel począł strzelać do niego z floweru. Zabawie tej przyglądał się Śmiałkowski. W momencie kiedy Nikonorow mierzył do celu, Śmiałkowski chcąc uprzędnie cel poprawić stanął pod płotem. Nikonorow mierząc w dalszym ciągu i czekając na usunięcie się z pod płotu Śmiałkowskiego, nieopatrznie cyngiel naciął. Śmiałkowski ugodzony kulą runął na

ziemię wydając przeraźliwe jęki. Przerażony Nikonorow natychmiast zaaalarmował lokatorów tegoż domu, którzy broczącego krwią Śmiałkowskiego przenieśli do mieszkania.

Wezwany lekarz pogotowia po stwierdzeniu postrzału lewego stawu biodrowego pozostawił go w stanie ciężkim pod opieką rodziców. Przybyła na miejsce wypadku policja spisała o zajściu protokół.

Należy zaznaczyć, że jest to 13 wypadek w b. kwartale, kiedy to ulegli nie szczęśliwym wypadkom na skutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią, małe dzieci chłopcy. (r)

## Świadectwa dojrzałości

W gimnazjum C Waszezyńskiej

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum humanistycznym C. Waszezyńskiej przy ul. Zielonej Nr. 15.

W czasie tym odbyła się również uroczystość w szkole ku czci Juliusza Słowackiego, nieśmiertelnego Wieszczu Polski.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Stanisław Kaczkowski, dyr. gimnazjum Witold Waszezyński, ks. Stanisław Wilk. Po przemówieniach uczniowie wygłoszyli kilka deklamacyj.

Należy zaznaczyć, iż w uroczystości wzięła udział orkiestra Teatru Popularnego i chór skompletowany z pośród uczniów wspomnianego gimnazjum.

nego i chór skompletowany z pośród uczniów wspomnianego gimnazjum.

Po uroczystościach rozdano w obecności profesorów świadectwa dojrzałości następującym uczniom:

Róży Ajłównie, Irenie Barczewskiej, Marii Dąbrowskiej, Zofii Frycównie, Bronisławie Glicensteinównie, Aurelii Durysównie, Fryderyku Hanischównie, Annie Janiszewskiej, Marji Janowskiej, Mironie Olszewskiej Stelli Romanównie, Poli Szereszewskiej, Joannie Schützównie, Róży Wiślickiej. Bożennie Zamojskiej. (u)

## Wyniki wyborów w Rudzie Pabjanickiej

Zastraszający wzrost komunizmu — klęska P.P.S.

W Rudzie Pabjanickiej odbyły się w ub. niedzielę wybory do Rady Miejskiej, które dały następujące wyniki

Lista 1 Blok niemiecki	685 7,55	8 mandatów
Lista 2 PPS	137 1,47	1 mandat
Lista 3 NPR	195 2,15	2 mandaty
Lista 4 Blok Robot. (komuniści)	684 7,54	8 „

Lista 5 Zjedn. Rob. i Rzel. Niel.	53	—
Lista 6 Polski Kom. Gosp.	419 4,59	5
Lista 7 Obywatele Żydowscy	60	—

Wszystkie stronnictwa wykazały nie zwykle ożywioną i pomysłową agitację. Na ogół przebieg wyborów miał charakter spokojny.

W dniu wczorajszym 20-letni Szmul Justenbaum zam. przy ul. Pomorskiej 39 wyszedł z domu zostawiając list następującej treści: Jako nieuleczalnie chory na gruźlicę postanowiłem popełnić samobójstwo. Powiadomiony o powyższym komisarjat policji wszczął energiczne poszukiwania. Justenbaum jednakże jak dotychczas nie dał one żadnego rezultatu. (R)

### Zły omen na nowej linii.

W dniu wczorajszym przed posesją przy ulicy Główniej 39 tramwaj nowo-uruchomionej linii nr. 16 przejechał 7-letnią Chunę Ciechanowską, zam. w Konstancynie. Dziewczynka doznała poważnych obrażeń ciała, wobec czego zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją do szpitala.

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.****Wycieczka Tow. Przyrod. im. Staszica do Tomaszowa**

W środę dnia 29 b.m. urządza Tow. Przyrodni cze im. Staszica wycieczkę przyrodniczą do Tomaszowa. Punkt zborny na dworcu Fabrycznym o godz. 6,40 rano. Wycieczkę prowadzi p. E. Potęga.

**Nadestane**

Mistrzom i podmistrzom cechu Ślusarskiego i Tokarskiego, przypominamy, iż dnia 29 czerwca o godzinie 10 rano odbędzie się wspólne nabożeństwo za zmarłych członków w Kaplicy Szkoły Rzemiosł. Wymarsz z Resursy z okieścią punktualnie o 9 i pół rano. O gremjalne przybycie upraszają — Zarząd Cechu Ślusarskiego i Tokarskiego

**W sprawie zamknięcia fabryki S. Barcińskiego.**

W dniu dzisiejszym wystosowaliśmy do J. W. Pana Wojewody Łódzkiego pismo, którego treść dosłowną w interesie prawdy podajemy poniżej do wiadomości publicznej.

Przemysł Welniany

S. Barciński i S-ka Sp. Akc.

Z powodu rezolucji, złożonej na ręce Pana Wojewody w wyniku uchwały wiecu sobotniego, mamy zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Sprawa wymiaru zapłaty za pracę w soboty została w fabryce naszej ustalona już w marcu 1926 r. w całkowitej zgodzie zarówno z istniejącymi i obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa, jak również i z praktyką, stosowaną od pierwszej chwili uruchomienia powojennego we wszystkich innych gałęziach Przemysłu polskiego, a także w Przedsiębiorstwach państwowych.

Ustanowiony przez Prawo 6-godzinny czas pracy w soboty nigdy w fabryce naszej przekraczany nie był, nie może więc być mowy o zamachu na t. zw. sobotę angielską.

Równie bezpodstawnym jest też zarzut niedzielenia robotnikom podwyżki, przyznanej przez Komisję Arbitrażową w marcu r.b. Wbrew temu twierdzeniu oświadczamy, że wszyscy robotnicy fabryki naszej w całej pełni podwyżkę tę osiągnęli.

Ze szczególnym naciskiem jednak pragniemy podkreślić, że jakkolwiek tłem zatar gu jest zapłata za pracę w soboty, jednakże bezpośrednią przyczyną zamknięcia fabryki był tylko strajk włoski. Gdy robotnicy fabryki, początkowo w lutym, a później w maju r.b. pracę w soboty porzucali, nie wyciągaliśmy z tego żadnych konsekwencji. Gdy jednak stosować zaczęli strajk włoski, polegający na porzucaniu pracy codziennie na 1 godzinę, co najszkodliwiej odbijało się na fabrykacji, zmuszeni byliśmy, po uprzednim ostrzeżeniu robotników, fabrykę zamknąć w powołaniu się na przepisy obowiązującego Prawa.

W myśl ponawianych już oświadczeń powtarzamy, że fabryka zostanie uruchomiona, gdy się zgłosi dostateczna ilość robotników i będziemy mieli zapewnioną niezakłóconą pracę.

Przemysł Welniany

S. Barciński i S-ka Sp. Akc.

Łódź dnia 27, czerwca 1927 r.

**ZYCIESPORTOWE.****Tabela mistrzostw Ligi Państwowej.****UBIEGŁA NIEDZIELA PRZYNIOŚŁA ZNACZNE ZMIANY.**

Tabela mistrzostw ulega nadzwyczajnym zmianom i prócz kroczącej na czele „Wisły“ wszystkie kluby ciągle zmieniają miejsca,

Żadna niedziela jeszcze nie przyniosła tyle sensacyjnych niespodzianek co ubiegła.

Drużyny starsze i więcej rutynowane dopiero teraz dają się we znaki „nowicjuszom“ „Wieczny następca tronu“, wielokrotny finalista w ładnym stosunku pobił Turystów w Łodzi, acz nie b. zasłużenie. Również i honorowej bramki p. Obrubański nie uznał fioletowym.

Lwowska Pogoń łatwo załatwiła się z krakowską Wisłą, bijąc ją we Lwowie 4:1. Jest to dopiero drugie znacznie zwycięstwo b. mistrza Polski (poprzednie nad Wartą 6:2).

Polonia może się poszczycić zwycięstwem nad I. F. C. za to Legja została odprawiona z tym samym stosunkiem bramek z Katowic od drugiej drużyny extra-klasy Ruchu,

Niewielu było takich, którzy przepowiedzieli jakieś jaśniejsze dwie Jutrzenki krakowskiej, która swym zwolennikom zgotowała wielką niespodziankę i jednocześnie

przyjemność swymi zwycięstwami nad Legją a ostatnio nad Warszawianką.

Obecny stan mistrzostw ligi przedstawia się w sposób następujący:

- 1) Wisła gier 13, punktów 19:7
- 2) I. F. C. gier 11, punktów 14:8
- 3) Legja gier 12, punktów 14:10
- 4) Ruch gier 12, punktów 14:10
- 5) ŁKS, gier 11, punktów 13:9
- 6) Polonia gier 12, punktów 12:12
- 7) Pogoń gier 10; punktów 11:9
- 8) Czarni gier 11; punktów 11:11
- 9) TKS. gier 10; punktów 11:9
- 10) Warta gier 11, punktów 10:12
- 11) Turysty gier 11, punktów 8:17
- 12) Hasmonia gier 9, punktów 6:12
- 13) Jutrzenka gier 10, punktów 6:14
- 14) Warszaw. gier 11, punktów 5:17,

Na środę dnia 29 b.m. przewidziane są następujące spotkania: ŁKS, — Czarni w Łodzi, Warszawianka — Turysty w Warszawie, Hasmonia i Jutrzenka we Lwowie. W niedzielę dnia 3 lipca spotkają się: ŁKS. — Legja w Łodzi, Jutrzenka—Pogoń w Krakowie, Warta — Hasmonia w Poznaniu i TKS. I. F. C. w Toruniu, (B)

**ZYCIE RELIGIJNE.****Poświęcenie sztandaru.**

Dnia 26 czerwca r.b. o godzinie 6 po południu J.E. Ks. Biskup Sufragan dr. K. Tomczak przy licznie zgromadzonych wiernych w kościele parafjalnym Wnieb.N.M.P. w Łodzi, dokonał aktu poświęcenia sztandaru należącego do Zel. Apost. Modlitwy przy tymże kościele, poczem J.E. Ks. Biskup Sufragan pierwszy wbił gwóździ. Następnie chrześni specjalnie zaproszeni do tejże uroczystości. Sztandar ten figurował przed Wielkim Ołtarzem podczas niesporów i procesji na Bałucki Rynek.

**SZKOLNICTWO.****Ze Szkoły Zawodowej przy Cechu Rzeźników**

W niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Szkole Zawodowej przy Cechu Rzeźników.

Ze sprawozdania rocznego dowiadujemy się, że szkoła w roku ubiegłym miała 4 klasy czynne: P, I II III w których pobierało naukę 199 terminatorów. Promowano z klasy P do klasy I — 26 z klasy I do II 28, z klasy II do III 22 i ukończyło szkołę 23 terminatorów. Świadectwa otrzymali:

Turski Wacław z odznaczeniem, Stańczak Stefan, Rudajewicz Henryk, Krygier Bruno Malinowski Stefan Miller Paweł, Krzesiński Wacław Woch Czesław Bekel Karol, Leopold Edmund, Bekel Arnold Zygmuntowski Mieczysław, Pawełczyk Mieczysław z odznaczeniem, Anwajler Karol z odznaczeniem, Jaworski Stefan, Kurczewski Czesław Rajsdorf Alfons Klinowski Tadeusz, Wara-Wasowski Wincenty Jaranowski Roman, Kamiński Andrzej Szadkowski Wacław, Borkowski Tadeusz

Należy zaznaczyć, że przy szkole pracuje Komitet Szkolny z wyboru który czuwa nad stroną materialną szkoły oraz przeprowadza kwartalne egzaminy fachowe przy wyzwolinach terminatorów na czeleowników.

**NASIONA.**

w pierwszej jakości: roślin, traw, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczołne) polecają składy L. JASINSKIEGO, prowadzone od roku 1870 w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, w ŁODZI, ul. Andrzeja 1<sup>o</sup> Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 1521

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI**

Dziś, wtorek, uroczyste przedstawienie „Ballady“ dla uczczenia powrotu prochów wielkiego poety do kraju. Przedstawienie to zostało zorganizowane przez dyr. Szyfmana Łódzkiemu komitetowi uczczenia twórcy „Króla Duchów“ wobec czego kasa biletów nie sprzedaje natomiast wszystkie miejsca zostały rozdzielone między przedstawicieli władz i sfer społecznych naszego miasta.

Jutro, środa, na ostatnim przedstawieniu sezonu zamowego wystąpi raz jeszcze znakomity artysta Fazimierz Junosza—Stępowski w zabawnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się czemu dziwić“. Ceny niższe.

**TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.**

Dziś, wtorek, premiera zabawnej krotkochwili niemieckiej Alfreda Möllera „Zoneczka z Variete“ z Relewit z Ziemińska, Lapińska Krotkem Szubertem w rolach głównych. Reżyserja Wł. Ziemińskiego. Początek o godzinie 8 min. 30. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś wieczorem nieodwołalnie poraz ostatni doskonała i pełna humoru i niefrasobliwości „Ciotka Karola“ która przez szereg wieczorów bawiła publiczność Teatru Popularnego.

**„CNOTLIWA ZUZANNA“ W TEAT. POPULARNYM**

W dniu jutrzejszym (święto) dyrekcja występuje z doskonałą premierą p.t. „Cnotliwa Zuzanna“ która na naszej scenie popularnej otrzymuje należytą oprawę dekoracyjną i kostjumową. Dekoracje artysty malarza Makojnika. Reżyserja Romana Urbanińskiego. W rolach głównych pp. Brandtówna (w roli tytułowej) Zielińska Niemirzancka Bielecki Górcki Grawicz Jarocki i Gałęcki. Pełna werwy muzyki, śpiewu i tańca sztuka może liczyć na powodzenie.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.**

Dziś w święto popołudniu i wieczorem na dwóch przedstawieniach pełna silnych momentów sztuka p.t. „Głośna sprawa“.

W środę dnia 29 czerwca r.b. o godz. 11 rano odbędzie się dla pracowników fabryki L. Geyera uroczyste posiedzenie na cześć Juliusza Słowackiego.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.  
**SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:**  
 Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.  
**CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNI:**  
 Muszyński, Narutowicza 24.  
**RESTAURACJE:**  
 Teofil Kopeć, Narutowicza 44  
 „Biały Bar” Konstantynowska 5.  
 Zalewski, Zgierska 39.  
 M. Cyklist, Kilińskiego 71.  
**PRZEDSIĘBIORSTWA STUDIUM ARTYZYJNYCH**  
 K. Jasiński, Pomorska 47.  
**WYTWÓRNIE CUKRÓW:**  
 Ziółkowiński, Piotrowska 197.  
**FABRYKA WODY SODOWEJ:**  
 Piętczak, Nawrot 92.

## ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)

J. Cybart, Gdańska 135.  
**SKLEPY TYTONIOWE**  
 Sobczyński Napiórkowskiego 9  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
 Wł. Wyreńska, Wólczajska 261.  
 Szczygielski, Bazarna 3  
**PIEKARNIE:**  
 Bryszewski, Pomorska 86.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 J. Drynkowski, Kilińskiego 56  
 B-cia Kędzierscy Kilińskiego 94.  
 Czarniecki, Nawrot 80.  
 Wróblewski, Redwańska 10.  
**ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:**  
 Pasy przepuklinowe i paski brzuszne.  
 Lewiński, Nawrot 38.

## MAGAZYN OBUWKI:

Cieplucha, Wysoka 26.  
 Zieliński, Rzgowska 12.  
 Grędziński, Piotrkowska 53.  
 F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

## MASARNIE:

Borkowski, Rokicińska 13.  
 A. Rakysk, Kilińskiego 133.  
 F. Woźniakowski, Rzgowski, 78.

## ZAKŁAD ROWERÓW:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

## ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokołowski, Kilińskiego 79.  
 Lyczkowski, Piotrkowska 188.  
 Melchiorowicz, Kilińskiego 107.

## SKŁADY WIN WÓDEK I DELIKATESÓW:

Sliwkowski, Rokicińska 6.

Dnia 1 września r. b. będzie otwarta

## W PABJANICACH

**Szkoła prywatna. Reeducacyjna rozwojowa z oddziałem freblowskim (Przedszkole)**

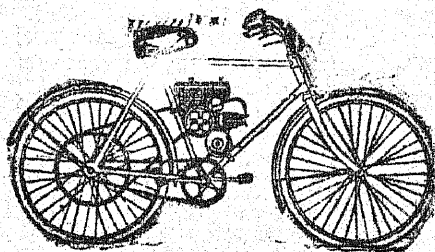
Przygotowanie dzieci do wszystkich zakładów naukowych średnich. Rozpoczną się również

### Kursy języków dla dorosłych

Polski, francuski, niemiecki, angielski i rosyjski.  
 Zapisy w dni powszednie: ul. Świętojańska 6, m. 3, od 10-1.  
**L. BERLACH.**

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza konkurs na zwózkę opału dla instytucji miejskich. Termin składania ofert do dnia 30 czerwca rb., Szczegółowych informacji udziela Oddział Zaopatrywania, Pl. Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 36.



Ceny wylętkowe niskie.

## Karol Küster i Synowie

Łódź, Sienkiewicza 23 (róg Moniuszki) 2241

## Okazja!

Nadszedł wielki transport ram i rowerów z najlepszej firmy angielskiej

**Bowden-Birmingham**

## Lakiery i Emalje

o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki

## „BLASK”

Do nabycia w składach apt. i fabr.

## Drobne ogłoszenia

### Sprzedaż.

Tanio na wyplate obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu. 3106-3

Obuwie trwałe, bielone manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15, I piętro. 3420-10

Pianina, fortepiany, nowe używane najtaniej na raty Chodkowski Sienkiewicza 25. 3702-4

Skórę na zelówki kupuje w chrześcijańskiej firmie Zgierka 7, Skórpał Sienkiewicza 25 3559-5

Sklep spożywczy sprzedam ul. Złota 3. 3736-2

Do sprzedania urządzenie sklepowe Napiórkowskiego 9. Sklep tytoniowy. 3744-5

Sprzedam sklep kolonijny z mieszkaniami z urządzeniem i towarami b. tanio Wład. ul. Włodzimierska 25, Werner, Kolony. 3742-2

### Posady i prace, załatwiane.

Pracodawcy zdolnych do pracy w fabryce i w domu oraz mechaników do robót rymarskich poszukują Zakłady Przemysłowe B. Grabski, Łódź, Zakajna Nr 61. 3640-2

Potrzebna dziewczyna do pomocy Restauracja Targowa 45. 3746-1

Potrzebna panienka do obsługi gości Bufet Resursy Kilińskiego 123. 3754-1

### Poszukiwane.

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady gospodyni do samotnego lub samotnej. Oparty do Rozwoju pod „Szatynka” 2750-2

## Lokale i mieszkania.

Letnisko pokoje pojedyncze i po kilka z meblami i utrzymaniem lub bez Rzgowska 72, Dittkowski. 3630-3

Przyjmę 2 panów na mieszkanie ul. 28, S. Kan. Nr 55, wejście do sklepu z frontu Orłowska. 5700-1

Pokój duży frontowy umeblovany lub bez oraz mniejszy umeblovany do wynajęcia. ul. Przejazd 14, Kolubiński. 5832-1

## Zagubione dokumenty

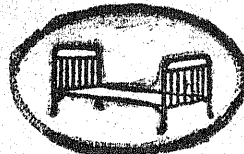
Przył Krasnowski zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez III Kom. Pol. Państwowej w Łodzi. —3

Zagubiłem legitymację P. U. P. na imię Górala Bolesława 3733-1

## Powrócił

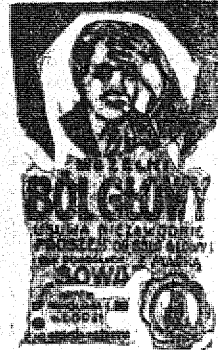
**Dr. med. P. Langbard**

Zawadzka 16, tel. 630. Przyjmuje od 8-1 i od 5-8. 3618-3



### Łóżka

metalowe, materace druciane, wyściełane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniejsi i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska Nr 75, w podwórzu. 1139-1



## Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS” nagrodzony złotym medalem

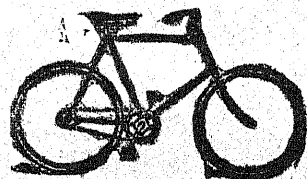
gwarantuje swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441-50

## Na wyptale!

Obuwie Manufakturę Galanterię Jedwab Firanki Piotrkowska 37 (w podwórzu) 1456 Krawiec na miejscu.

## Rowery

krajowe i zagraniczne, gumy i części zapasowe na składzie w dużym wyborze polecają B-cia Krzemieniec Piotrkowska 178. Warsztat i lakiernia na miejscu. Używane rowery zamieniamy na nowe. 3696-1



## Rowery angielskie i francuskie

marki „Luoqsor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73, Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 3019

## Poszukujemy

większych lub mniejszych materiałów ziemskich do kopania sprzedaży lub zamiany a także nieruchomości miejskich Odpowiednie nabywców mamy. Wład. Kilińskiego 85, tel. 49-56 Gósczyński. 3676-1

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycyjskie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego ułamek. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarum odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersku u Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inł. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sądowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr. Redaktor naczelny i wydawca Inł. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego.